



POZNAN
SOBOTA
15
MARCA
1969

Wydanie A
Nr 63 (7798)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Izrael ponownie koncentruje wojska

Skarga Egiptu w Radzie Bezpieczeństwa

W czwartek zaobserwowano w Hebronie ruchy licznych oddziałów wojskowych, które kierowały się na półwysep Synaj. Obserwatorzy tłumaczą ten fakt tym, że wojska izraelskie poniosły ciężkie straty w trwającej z przerwami od czterech dni artyleryjskiej bitwie nad Kanałem.

Agencja MEN powołuje się na informacje uzyskane od naocznych świadków, którzy twierdzą, że przez Hebron przejechało ponad 100 izraelskich czołgów i około 150 pojazdów pługasienicowych oraz wiele samochodów z żołnierzami i sprzętem wojskowym.

Rząd egipski upoważnił swego stałego przedstawiciela w ONZ do złożenia na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa skargi przeciwko Izraelowi w związku z czwartkowym incydentem w rejonie Kanału Sueskiego.

JARRING W BEJRUCIE

W piątek rano na pokładzie specjalnego samolotu przybył do Bejrutu ze swej kwatery na Cyprze specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ na Bliski Wschód — Gunnar Jarring.

Oświadczył on dziennikarzom, że zamierza spotkać się z libańskim ministrem spraw zagranicznych Salemem w celu omówienia sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Oczekuje się, że Jarring po-

Zakończenie konsultacji

Francja — NRF

W piątek po południu kanclerz NRF, Kiesinger, z towarzyszącymi mu osobami opuścił Paryż po dwudniowych konsultacjach na szczycie NRF — Francja. Według zgodnej opinii ogółu komentatorów, ta kolejna seria rozmów nie usunęła istotnych rozbieżności między obu państwami w różnych doniosłych sprawach. Tego wrażenia nie mogą zatrzeć kurtuazyjne frazesy o „szczerzej i otwartej”, względnie „pożytecznej i bardzo owocnej” atmosferze, która towarzyszyła rozmowom. Określenie tego rodzaju nie szczędziła zwłaszcza strona zachodnio-niemiecka.

Po ostatnim spotkaniu de Gaulle'a z kanclerzem Kiesingerem w cztery osoby odbyło się końcowe posiedzenie uczestników rozmów w szerszym gronie.

Rzecznik francuskiego MSZ udzielił prasie pewnych informacji o wypowiedziach prezydenta de Gaulle'a. Francja — oświadczył m. in. de Gaulle — nie weźmie już udziału w radzie Unii Zachodnioeuropejskiej. De Gaulle dodał, że UZE „to sprawa, która nie interesuje Francji, uważa ona bowiem, że deliberacje, jakie odbyły się ostatnio w UZE, stanowią pogwałcenie układu”. Prezydent Francji podkreślił również, że wersja jego wypowiedzi z 4 lutego wobec ambasadora W. Brytanii, Soamesa, została przeinaczona. (PAP)

POGODA

15 bm. będzie zachmurzenie dużej części obszaru, w tym północnej części, a na pozostałym obszarze — deszczu lub mroźnej mżawki. Temperatura maksymalna od ok. minus 2-3 st. na północnym wschodzie do ok. zera w centrum i plus 10 st. lub powyżej na południu. Wiatry umiarkowane, w północnej części kraju dość silne.

wróci na Cypr tego samego dnia wieczorem.

LIST WILSONA DO NASERA

Specjalny wysłannik prezydenta Nadera Mahmoud Fauzi który przebywa obecnie w Madrycie po wizytach w Paryżu i Londynie wiezie list od premiera W. Brytanii, Harolda Wilsona który jest odpowiedzią na pismo skierowane doń przez prezydenta Nadera. O fakcie tym poinformował piątkowy numer dziennika „Al Ahram”.

Dziennik podaje także, iż M. Fauzi zaprosił ministra spraw zagranicznych M. Stewarta do złożenia wizyty w ZRA.

IZRAELSKI RAJD LOTNICZY

Bliskowschodnia agencja MEN donosi z Ammanu, że cztery samoloty izraelskie typu „Mystere” w piątek przed południem naruszyły obszar powietrzny Jordani, ostrzeliwując z rakiet miejscowości At Zamalia, Szuna i Wakas, na południe od Jeziora Tyberiadzkiego. Jak oświadczył jordański rzecznik wojenny, podczas nalotu zostały zabite dwie osoby cywilne, a 9 rannych, w tym 5 bardzo poważnie. Dwa samochody prywatne zostały zniszczone, a 5 uszkodzonych.

PAP

Gwałtowny nawrót zimy

Zaspy — gołoledź — wichura

W nocy z czwartku na piątek i w piątek rano w wielu rejonach kraju padał śnieg. Wiele jednocześnie silne wiatry powodowały zawieje śnieżne; na drogach tworzyły się zaspy. Notowano też opady mroźnej mżawki; w niektórych województwach na szosach i drogach wystąpiła gołoledź.

Na Białostocczyźnie 14 bm od wczesnych godzin rannych padał śnieg, a silne wiatry powodowały zawieje; na drogach tworzyły się zaspy. Największe opady zanotowano w rejonie Białegostoku, Bielska Podlaskiego, Wysokiego Mazowieckiego, Sokółki i Łomży a niewielkie — na Suwalszczyźnie. Na drodze wyruszyło z rana 48 lekkich pługów. Więcej trudności niż zaspy przysparza drogowcom ślizgawica, która w Białymstoku była przyczyną wypadków drogowych.

W woj. lubelskim opady mżawki spowodowały gołoledź, która niemal całkowicie sparaliżowała komunikację autobusową. Na dwa rzec główny PKS w Lublinie przyjechał w godzinach porannych tylko jeden autobus z Tomaszowa Lubelskiego i jeden odjechał w kierunku Warszawy. Jak wynika z pierwszych meldunków, wiele samochodów stało w piątek rano na trasie, czekając na poprawę warunków na jezdni.

Silzawica spowodowała zakłócenie w ruchu miejskim Lublina. Wielu dozorczy nie pospało chodników piaskiem. Notowano kilka przypadków zlamania kołczyń. Po kilkunastu godzinach przerwy, w nocy z 13 na 14 bm. na Wybrzeżu Gdańskim i Bałtyku znowu panował sztorm. Siła wiatru dochodziła do 8 do 9 st. w skali Beauforta. Całą noc trwała akcja ratownicza przy ściąganiu 4-osobowej załogi kutra „LEB-37”, który utknął na mieliźnie w odległości 1 tys. metrów od brzoju. Jednostki ratownictwa brzegowego z Łeby i Władysławowa przetransportowały rybaków na ląd. Kuter natomiast nadal tkwi na mieliźnie; akcję można będzie rozpocząć dopiero po zmniejszeniu się siły wiatru. Poszukiwano również kutra „Kol-39”, który miał awarię radiostacji. Dotarł on w końcu w asyście jednostki ratowniczej do portu.

Silne wiatry utrudniały również pracę portowców. W nocy wstrzymano holowania statków. Unieruchomiono dźwigi pływające.

Konwencja antyrasistowska weszła w życie

Międzynarodowa konwencja o likwidacji wszystkich form dyskryminacji rasowej weszła w życie. Konwencja ta została zaaprobowana przez Zgromadzenie Ogólne NZ 21 grudnia 1965 r. zgodnie z obowiązującymi zasadami, dokument wchodzi w życie miesiąc po ratyfikowaniu go przez 27 państw. Do 14 marca br. konwencję podpisało 71 krajów, a 31 ratyfikowało ją. (PAP)

Posiedzenie Komitetu Politycznego państw Układu Warszawskiego

17 marca br. w Budapeszcie zbierze się doradczy komitet polityczny państw — stron Układu Warszawskiego. (PAP)

Delegacja radziecka udała się do Budapesztu

Do Budapesztu wyjechała delegacja radziecka na posiedzenie doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego.

W skład delegacji wchodzi sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew (szef delegacji), przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin, sekretarz KC KPZR Konstantin Katuszew, minister obrony marszałek Andriej Greczko, minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko, kierownik wydziału KC KPZR Konstantin Rusakow.

Tym samym pociągiem do Budapesztu udali się naczelny dowódca zjednoczonych sił zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego, pierwszy zastępca ministra obrony ZSRR marszałek Iwan Jakubowski i szef sztabu zjednoczonych sił zbrojnych gen. armii Siergiej Sztienienko. (PAP)

Brandt kandydatem na kanclerza NRF

Prezydium zachodniemieckiej partii socjaldemokratycznej (SPD) oświadczyło w piątek, że wysunie kandydaturę przywódcy partii i ministra spraw zagranicznych NRF, Brandta, na kanclerza NRF.

Jutro otwarcie XXIII Targów Krajowych

Spółdzielczość inwalidzka zaprezentuje swój 20-letni dorobek

Dwa dni przed kolejnymi XXIII Targami Krajowymi ruch wokół przygotowań do tej ekspozycji był normalny. To zrozumiałe, po tylu imprezach dopracowano się właściwego stylu organizacji pracy, podczas której bez improwizacji i niepotrzebnego pośpiechu, urządza się ekspozycję branżowych pawilonów i stoisk wystawców.

Odbyła się wczoraj pierwsza konferencja prasowa, zorganizowana zwyczajowo przez spółdzielczość inwalidzką. Handlowy charakter jej wystawy został przygotowany tym razem w oparciu o 20-lecie istnienia Związku Spółdzielni Inwalidów w Polsce. Nie sposób więc pominąć tego wydarzenia, jakże ważnego dla 140 000 osób, które w tym Związku znajdują szanse sprawności zawodowej i społecznej.

ZSI w ciągu tych dwudziestu lat zwiększyła zatrudnienie do wspomnianej wyżej liczby, poczynając od 2000 inwalidów, którzy otrzymali tu pracę w roku 1949. Dzisiaj Związek reprezentuje sobą 2,8 tys. zakładów produkcyjnych, wytwarzających łącznie towary o wartości 15,5 mld zł, z czego około 9,4 mld zł to towary na



Amerykański helikopter transportowy zrzucą zasobniki z amunicją żołnierzom z bazy artyleryjskiej w pobliżu doliny Shau. Baza ta znajduje się pod silnym ostrzałem partyzantów południowowietnamskich.

CAF-UPI — telefot

Amerykanie potwierdzają sukcesy ofensywy wietnamskich partyzantów

Komunikat dowództwa sił wyzwoleniczych

Agencja UPI w piątkowej korespondencji z Sajgonu potwierdza sukcesy odniesione przez partyzantów południowowietnamskich w toku obecnej ofensywy.

Agencja pisze, że według ocen ekspertów amerykańskich, w ciągu pierwszego tygodnia ofensywy partyzanci zdobyli obszary zamieszkałe przez około 350 tys. południowowietnamskich chłopów, a w miarę wzmagania ofensywy prawdopodobnie powiększyli swój stan posiadania.

W korespondencji tej agencja zwraca uwagę również na wzrost amerykańskich strat w toku ofensywy. Piszemy ona, że wraz z 334 zabitymi i 1694 rannymi w ubiegłym tygodniu, straty amerykańskie w ciągu pierwszych dwóch tygodni obecnej ofensywy wyniosły łącznie 5076 ludzi

Dowództwo sił wyzwoleniczych rozpowszechniło komunikat podsumowujący wyniki operacji bojowych przeprowadzonych w Wietnamie Południowym od 23 lutego do 4 marca br. W okresie tym zaatakowano m. in. 36 miast, 38 lotnisk, 35 punktów dowodzenia. Partięci wyeliminowali z walk 45 tys. żołnierzy nieprzyjacielskich, w tym 25 tys. Amerykanów. Zniszczono 470 samolotów i helikopterów oraz 1170 różnych pojazdów wojskowych, w tym 500 czołgów i wozów pancernych.

PAP

Jak przebiega realizacja uchwał V Zjazdu

Narada w KC KPZR

14 bm. w siedzibie Komitetu Centralnego KPZR odbyła się pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC — Bolesława Jaszcuka na rada poświęcona omówieniu realizacji uchwał V Zjazdu w zakresie doskonalenia struktury organizacyjnej przemysłu i zarządzania zakładami pracy.

W naradzie wzięli udział: I sekretarz KC KPZR — Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego KC, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, zastępca członka Biura Politycznego KC, wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego i Komunikacji KC — Stanisław Kowalewski, przewodniczący Komisji Planowania — Józef Kulęza, ministrowie i kierownicy szeregu resortów, sekretarze ekonomiczni KW, dyrektory niektórych zakładów pracy, przedstawiciele zjednoczeń i instytutów naukowo-badawczych.

W czasie ożywionej dyskusji poruszono szereg kluczowych problemów jak sprawa dalszej koncentracji i specjalizacji produkcji, modernizacji, przebudowy struktury przemysłu, lepszej integracji przedsiębiorstw.

Do problemów poruszonych w trakcie dyskusji ustosunkował się I sekretarz KC — Władysław Gomułka. (PAP)

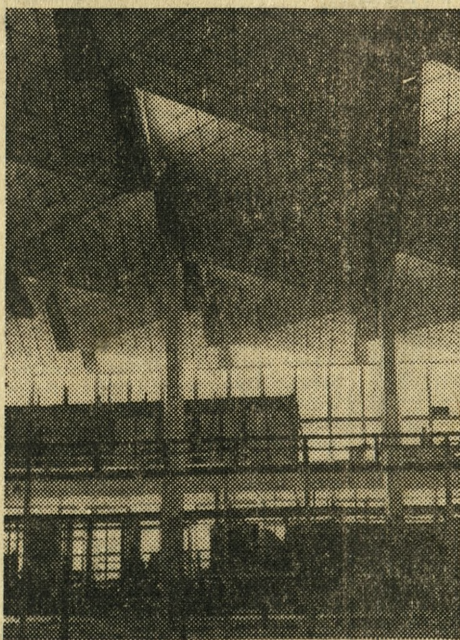
Depesze gratulacyjne do nowych władz SRR

Przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski wystosował depeszę z serdecznymi życzeniami do przewodniczącego Rady Państwa Socjalistycznej Republiki Rumunii Nicolae Ceausescu w związku z jego ponownym wyborem na to stanowisko.

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesłał gratulacje i życzenia przewodniczącemu Rady Ministrów Socjalistycznej Republiki Rumunii Ionowi Gheorghe Maurerowi z okazji ponownego wybrania go na to stanowisko.

Minister spraw zagranicznych Stefan Jędrzejowski przesłał depeszę gratulacyjną ponownie powołanemu ministrowi spraw zagranicznych SRR Corneliiu Manescu. (PAP)

Dworzec lotniczy na Okęciu



Jednym z ciekawszych obiektów architektonicznych Warszawy jest budynek dworca lotniczego na Okęciu. W ciągu roku będzie on obsługiwał około miliona pasażerów ruchu między narodowego. Obecnie trwają już prace wykończeniowe, bowiem planowane oddanie dworca ma nastąpić 25 kwietnia br. w Dniu Transportowca.

CAF — Muszyński

WYSOKIE ZWYCIĘSTWO PRZEMYSŁAWA

Wczoraj, w hall przy ul. Marcelińskiej w Poznaniu rozpoczął się finałowy turniej o Puchar ZPRP. Miłą niespodzianką sprawiły szczytowi plonistki poznańskiego „Przemysława”, które wysoko pokonały Skre (W-wa) 22:13 (9:4). Punkty dla Poznania zdobyli: Pokrywka 3, Grzybek 4, Filipiak i Kalman po 3, oraz Stróżyk, Kwiatkowska, B. Wolska i Z. Wolska.

W drugim spotkaniu, po niezwykle ciekawej i wyrównanej grze AZS (Wrocław) pokonał Pogoń (Szczecin) 16:13 (8:9).

Dzisiaj w sali przy ul. Marcelińskiej spotkają się: o godz. 19.30 Skra (W-wa) — AZS (Wr.), a o godz. 20.30 — Przemysław — Pogoń (Szcz.). (t)

Plan poprawy warunków wypoczynku po pracy

CRZZ i GKKFiT opracowały plan realizacji uchwały swoich prezydiów z 3 IV 1968 r. w sprawie poprawy warunków wypoczynku po pracy. Plan ten formułuje całość zadań w tym zakresie na lata 1969-75, ze szczególnym uwzględnieniem najbliższych dwóch lat.

Plan zakłada współpracę instancji CRZZ i GKKFiT z radami narodowymi, organami administracji państwowej, instytucjami gospodarczymi i kulturalnymi, organizacjami społecznymi i politycznymi. Zadania, ujęte w 10 działach tematycznych, przewidują m. in. przeprowadzenie pełnej inwentaryzacji istniejących ośrodków i terenów wypoczynku po pracy oraz miejsc mogących spełnić te funkcje. Opracowanie lokalnych perspektywicznych planów rozwoju bazy wypoczynkowej, powołanie miejscowych funduszy rozwoju wypoczynku po pracy, rozwinięcie inwestycji.

Szczególnie ważnym zagadnieniem jest poprawa warunków komunikacji oraz usług handlowo - gastronomicznych. W tym zakresie planuje się zwiększenie ilości i częstotliwości kursowania tzw. linii

zielonych w większych miastach, wykorzystanie taboru samochodowego w zakładach pracy dla dojazdu pracowników na miejsce wypoczynku, a ponadto poprawę zaopatrzenia w ośrodkach wypoczynkowych, rozwinięcie systemu usług agencji itp. (PAP)

Wielkopolska młodzież w olimpiadzie o Polsce i świecie współczesnym

10 - 11 maja finały w Koninie

Finał X Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym odbędzie się tym razem w Wielkopolsce w dniach 10-11 maja w Koninie.

Do olimpiady, której tematem jest 25-lecie Polski Ludowej, przystąpiło w Poznaniu i województwie sto kilkadziesiąt liceów, techników i szkół zawodowych. Młodzież uczestnicząca zobowiązana była do wykonania szeregu zadań praktycznych — przeprowadzenia wywiadów, spotkań i dyskusji z ludźmi, którzy mogą coś ciekawego powiedzieć o najnowszej historii kraju i regionu, zorganizowania wycieczek i szkolnych sesji popularno-naukowych, do uczestnictwa w czytach społecznych.

Dziś odbywają się finały szkolne polegające na tym, że po przeprowadzeniu sprawdzianu wiadomości o historii, polityce, gospodarce i kulturze PRL szkoły wyłonią swoje drużyny do dalszego współzawodnictwa. Goście z Centralnej Komisji Olimpiady wybierają się do kilku szkół poznańskich, a po południu odbędzie się wspólne posiedzenie komisji centralnej i wojewódzkiej.

List przedstawicielstwa Rumunii przy ONZ

Stały przedstawiciel Rumunii przy ONZ wystosował list do sekretarza generalnego ONZ U Thanta, w którym stwierdza:

Istnienie dwóch państw nie mieckich — Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej jest niezbitym faktem i uzna nie tego faktu stanowi jedną z niezbędnych przesłanek rozsądnego i skutecznego podejścia do spraw pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Dlatego też — zaznacza list — twierdzenie przedstawicieli USA, Anglii i Francji sformułowane w ich liście z 21 grudnia 1968 r., iż rząd NRF „jest jedynym państwem niemieckim upoważnionym do występowania w charakterze przedstawiciela narodu niemieckiego w sprawach międzynarodowych”, pozbawione jest wszelkich podstaw.

PAP

Po szczęśliwym powrocie

Żony kosmonautów z „APOLLA-9” po otrzymaniu wiadomości o szczęśliwym wylądowaniu kabiny na Atlantyku w dniu 13 bm.

Na zdjęciu: od lewej Claire Schweickart, Pat McDivitt i Lurton Scott.

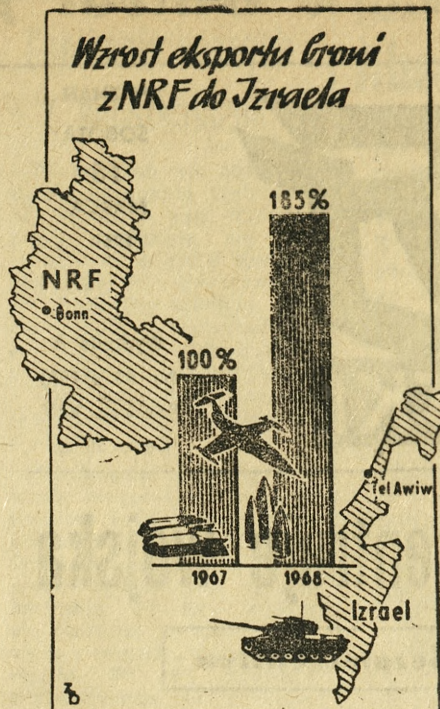
CAF — telefot



Wilson mediatorem w kryzysie nigeryjskim

Rząd brytyjski będzie w dalszym ciągu dostarczał broni federalnemu rządowi Nigerii. Natomiast premier Wilson zamierza udać się do Lagos, aby — jak twierdzi się w Londynie — zaofiarować swoją pomoc w zapewnieniu roko- wań w sprawie zawieszenia broni między rządem w Lagos a Biafry.

Wiadomość o zamierzonych rozmowach Wilsona z szefem rządu federalnego Nigerii Gowonem zakomunikował w Izbie Gmin minister spraw zagranicznych Commonwealthu Michael Stewart.



NRF zwiększa ciągłe dostawy uzbrojenia dla Izraela. Bonn dostarcza przy tym broń nie tylko własnej produkcji, ale przekazuje śmiertelne środki produkowane w USA. Rysunek przedstawia wzrost eksportu broni z NRF do Izraela w 1968 r. w porównaniu z rokiem 1967.

CAF-PI — Telefot

Orientacja polityki USA na zwiększenie zbrojeń

Nixon za budowę systemu antyrakietowego

W piątek w godzinach popołudniowych odbyła się w Waszyngtonie zapowiadana konferencja prasowa prezydenta Nixona. Bezpośrednio przed rozpoczęciem konferencji przekazano zebranym w Białym Domu dziennikarzom oświadczenie prezydenta, które podaje, że Stany Zjednoczone będą kontynuowały prace nad budową systemu antyrakietowego „Sentinel” w wersji „w istotny sposób zmodyfikowanej”.

Motywuując swą decyzję Nixon zaznaczył, że poprzednia administracja przyjęła koncepcję „obrony miast” obecnie zaś koncepcja została zmieniona w kierunku „obrony od wewnątrz sił nuklearnych USA”.

Realizacja programu będzie następowała w etapach ustalanych co pewien czas, od powiednio do rozwoju technicznego i sytuacji dyplomatycznej. W pierwszych komentarzach podkreśla się, że Nixon przedstawił w nowej formie program zbrojeń na wielką skalę. Koszt zmodyfikowanego programu antyrakietowego w wersji Nixona wyniesie 6-7 miliardów dolarów.

Prezydent zagroził również eskalacją działań wojennych w Wietnamie stwierdzając, że może ona nastąpić bez ostrzeżenia.

Odpowiadając na pytanie do

tychże perspektyw amerykańsko-radzieckiego spotkania na najwyższym szczeblu prezydent stwierdził, że w chwili obecnej między obu mocarstwami prowadzone są rozmowy „na wielu szczeblach i na wielu tematach”. W rozmowach tych dokonywane są zachęcające postępy. (PAP)

Konferencja w sprawie stosunków handlowych Wschód - Zachód

Referat przedstawiciela Polski

W Nowym Jorku staraniem organizacji „American Management Association” odbyła się doroczna konferencja poświęcona problemom handlu Wschód — Zachód, a więc światu socjalistycznego z kapitalistycznym. W konferencji udział wzięli oficjalni przedstawiciele departamentu stanu USA i innych instytucji federalnych, przedstawiciele amerykańskich kół gospodarczych oraz liczne grono handlowców i przemysłowców z wielu krajów Europy zachodniej.

Rynki socjalistyczne reprezentowali attaché handlowi ambasady Związku Radzieckiego i europejskich krajów socjalistycznych. Polskę reprezentował attaché handlowy ambasady PRL w Waszyngtonie.

Przedstawiciel Polski, podobnie jak przedstawiciele innych krajów socjalistycznych, wygłosił referat przed stawiając w nim rozwój handlu Polski z Zachodem ze szczególnym uwzględnieniem rynku amerykańskiego. Podkreślił on zainteresowania naszego kraju dalszym zwiększeniem tego handlu i przedstawił trudności hamujące rozwój wymiany handlowej Polski z Zachodem. (PAP)

Obowiązkowe średnie wykształcenie na Kubie

Pierwszy sekretarz KC KP Kuby, premier Fidel Castro, wygłosił przemówienie na wiecu w siedzibie krajowego uniwersytetu w Hawanie.

Mówca oświadczył, że w najbliższej przyszłości wprowadzone zostanie na Kubie powszechne obowiązkowe wykształcenie średnie. Bez tego — powiedział premier — nie można budować nowego społeczeństwa. (PAP)

Odkrycie prasłowiańskich osad w Berlinie

W czasie II wojny światowej, w Mahanover Fenn — obecny zachodni Berlin — w stanowisko działa przeciwlotniczego uderzyła bomba. W leju po bombie mali chłopiec znalazł kawałki jakichś skorup. Zaniósł je do dyrektora ówczesnego Muzeum Regionalnego. Odkrycie chłopca okazało się sensacyjne: uderzenie bomby odsłoniło ślady starożytnej wsi.

Z dotychczasowych ustaleń zachodniemieckich archeologów wynika, że znaleziona osada jest bezspornie słowiańską pochodzenia. Świadczy o tym np. odkryta ceramika o ornamentach krzyżkowym. (PAP)

Przerzut wojsk USA do Korei Południowej

Dziennik „Ashi” informuje, że w dwóch amerykańskich bazach wojskowych na Okinawie panuje ożywiony ruch w związku z przetransferowaniem do Stanów Zjednoczonych, do Korei Południowej 2500 amerykańskich spadochroniarzy, którzy wezmą udział w rozpoczętym w sobotę pod Seulem wspólnych manewrach.

Pierwsze samoloty transportowe przewożące spadochroniarzy i uzbrojenie zaczęły przybywać do bazy Kadana 11 marca. W ciągu dwóch następnych dni w bazie tej wylądowało ponad 30 ciężkich samolotów transportowych. (PAP)

Narada bońskich admirałów

W dniach 12-13 marca odbyła się w okolicach Flensburga narada wyższych osobistości zachodniemieckiej marynarki wojennej.

Z doniesień prasy wynika, że główną uwagę poświęcono zwiększeniu potencjału i modernizacji marynarki wojennej NRF na Bałtyku i Morzu Północnym. Wskazuje się m. in., że w najbliższym czasie marynarka NRF otrzyma korwety, wyposażone w rakiety, okręty podwodne i bojowe samoloty odrzutowe. W październiku przybędzie do Kilonii ze Stanów Zjednoczonych niszczyciel rakietowy „Luetens”. (PAP)

Senat USA ratyfikował układ o nieprolifracji

Większością 83 głosów przeciwko 15 senat amerykański ratyfikował w dniu 13 bm. układ o nieprolifracji broni atomowej.

Nawrót zimy

Dokończenie ze str. 1

owych pracowało 600 kolejarzy DOKP Poznań, dzięki czemu już w godzinach rannych opóźnienia pociągów lokalnych nie przekraczały na ogół 15 minut, a daleko biegnących — 45 minut. (Czytaj także informacje na str. 6).

Na terenie woj. bydgoskiego grubość pokrywy śnieżnej dochodziła w piątek miejscami do pół metra. Z powodu zasp, które utworzyły się na drogach, autobusy PKS miały opóźnienia dochodzące do 40 min. Na linii Bydgoszcz — Żnin komunikacja odbywała się drogą okrężną przez Kowalewo, Szubin, Bydgoszcz.

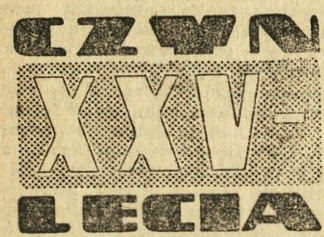
Pociągi dalekobieżne, m. in. z Krakowa, Wrocławia, Kołobrzegu, przyjeżdżały do Bydgoszczy z opóźnieniem do 60 min. Na dworcach PKP w Bydgoszczy wzmożone ekipy kolejarskie usuwały masy śniegu oraz oczyszczwały zwrotnice i rozjazdy. (PAP)

Gibraltar bazą NATO?

Rząd brytyjski otrzymał w niedalekiej przyszłości do rozpatrzenia kompromisowy plan hiszpański w sprawie uregulowania brytyjsko-hiszpańskiego sporu o Gibraltar — informuje komentator londyńskiego dziennika „Daily Express”. Zdaniem obserwatorów, istota planu sprowadza się do tego, by przekształcić Gibraltar w bazę NATO, a równocześnie rozszerzyć na to terytorium suwerenność Hiszpanii. (PAP)

Mobutu przybędzie z wizytą do Bonn

W poniedziałek przybywa z wizytą oficjalną do Bonn prezydent Kongo Kinszasa Joseph-Desire Mobutu. Przeprowadzi on rozmowy z politykami zachodniemieckimi i także przedstawicielami gospodarki. Program jego pobytu przewiduje również zwiedzanie zakładów przemysłowych. (PAP)



ZAKŁADY ELEKTROCHEMICZNE

Załoga Poznańskich Zakładów Elektrochemicznych — „ALCO” postanowiła wykonać poza planem akumulatory zasadowe, przeznaczając je na eksport. Pracownicy zobowiązali się także, odrobić do 30 czerwca br. styczeńowe i lutowe zaległości w asortymencie akumulatorów kwasowych. Korzystając z konstrukcji licencyjnych, zaoszczędzi się pięćdziesiąt ton ołowiu. Wartość tych zobowiązań osiągnie więc 13 557 560 zł.

Poza tym załoga „ALCO” zobowiązała się do społecznej wykończenia prac przy budowie parkingu samochodowego dla pracowników, zakładaniu nowych trawników, porządkowaniu terenu zakładu i innych. Z 8.142 zadeklarowanych roboczogodzin, 1.420 przeznaczają się na rzecz dzielnicy Poznań — Nowe Miasto.

ZAKŁADY WYROBÓW KORKOWYCH

Pracownicy Poznańskich Zakładów Wrobów Korkowych podjęli 8 bm. zobowiązanie, postanawiając wykonać ponad zadania roczne 5 milionów sztuk korków i 10 milionów zamknięć koronowych z laminatem. Łączna wartość tych czynów — 2 205 000 zł.

Ponad milion złotych uzyska się dzięki uruchomieniu nowych produkcji: uszerek do licencyjnego silnika Leyland, pasów ratunkowych typu „P-ñ 2” i dziecięcych oraz wałów obciążających dla przemysłu włókienniczych. Na rzecz dzielnicy i zakładu zadeklarowano 3 tysiące roboczogodzin.

POZNAŃSCY TRANSPORTOWCY

Mimo napiętych planów rocznych pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa zobowiązali się przewieźć dodatkowo 28.200 ton materiałów budowlanych. Dla podniesienia stanu gotowości technicznej taboru, dla bezpieczeństwa pracowników i wszystkich użytkowników dróg, załoga warsztatów zobowiązała się przeprowadzić dodatkowe przeglądy i remonty pojazdów.

W ramach czynu podjęte zostaną prace społeczne na rzecz dzielnicy Grunwald i załogi. Ogólna wartość wszystkich zobowiązań wyniesie 1 280 000 zł. (woj)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Sam sobie sterem...

10 WRZEŚNIA. Podpisałem umowę o wstępny staż pracy. Kiedy powiedziałem o tym Markowi, zrobił wielkie oczy.

— U nas, w Zakładach Ceramiki Budowlanej w Kole, byłeś zupełnie inaczej — stwierdził. — Zostałem tylko, jak to się mówi, przyuczony do określonej pracy i następnie zatrudniono mnie w produkcji. Bez jakiegokolwiek stażu.

— A twoi koledzy?

— Tak samo, a było nas około pięćdziesięciu...

Teraz ja się zdziwiłem. W Kole tak, a w Koninie inaczej. Gdzie prawidłowo?

20 WRZEŚNIA. Jednak u nas — w Koninie — prawidłowo. Tak mi powiedział znajomy „oblatany” w przepisach prawa pracy. Wyrecytował jak z nut:

— Absolwenci szkół zasadniczych, średnich i wyższych, podejmując po raz pierwszy pracę w zasadzie obowiązani są do odbycia wstępnego stażu pracy, którego czas trwania waha się w granicach od 6 miesięcy do dwóch lat.

Potem przegladnął umowę.

— Prawidłowo sporządzona to ona nie jest — powiedział. — Po pierwsze zawarta została na czas określony, a powinna być na nieokreślony. Nie wymienia też swoich praw i obowiązków. Brak nawet wzmiarki, że są one ujęte w regulaminie pracy. Ale najgorsze dla ciebie bracie jest to, że umowa nie mówi o za-

kresie czynności wstępnego stażu.

— Co z tego? — spytałem.

— Jeśli nie ma zakresu, to mogą cię zatrudnić przy takich pracach, które nie mają nic wspólnego z twoim przyszłym zawodem. Rozumiesz? Widzę, że nie bardzo. Przy okazji podrzucić ci coś do czytania na ten temat.

12 PAŹDZIERNIKA. Dotrzymał słowa. Publikacja o zasadach odbywania stażu okazała się lekturą ciekawą. No, przynajmniej, że kilka miesięcy temu do rąk bym jej nie wziął. Ale teraz, kiedy jestem stażystą, ciekawi mnie, jak powinien przebiegać staż: czy właśnie tak jak w moim zakładzie? Muszę stwierdzić, że dotychczas teoria nie bardzo pokrywa się z praktyką. Przede wszystkim dlatego, że cały czas tkwię na jednym stanowisku pracy i to nie na takim, na które mam zostać skierowany po odbyciu stażu. Ale do końca jeszcze daleko. Może poznam również bliżej tajniki pracy w innych wydziałach? Piszę „może”, bo nie znam ani programu stażu, ani też harmonogramu zajęć...

30 PAŹDZIERNIKA. Rozmawiając dzisiaj na przerwie śniadaniowej z kolegą-stażystą na temat naszych spraw „odkryliśmy Amerykę”: przecież my nawet nie znamy nazwiska naszego opiekuna. Pośpieszyliśmy dowiedzieć się.

3 LISTOPADA. Dowiedziałem się. Moim opiekunem z ramienia administracji zakładu jest mistrz. Owszem, sympatyczny, ale strasznie „zagoniony”. Cemu takiego zrobiono opiekunem?

Powiedzieliśmy mistrzowi, że nie mamy programów i stale pracujemy w tym samym stanowisku zamiast kolejno przechodzić przez wszystkie wydziały.

— Co ja wam pomogę? — bezradnie założył ręce. — Dobrze byłoby to poruszyć na jakimś spotkaniu stażystów z dyrektorem.

— Będzie coś takiego? Wzruszył ramionami. Chwilę się namyślał, po czym powiedział:

— A może zwróciłibyście się z tymi sprawami do instruktora ochrony pracy młodzieży. Zdaje mi się, że jest nim Polewicz.

15 LISTOPADA. Byłem u instruktora. Wysłuchał mnie cierpliwie, a potem „zastrzeżił”.

— Będę wobec was, kolego, szczerzy — powiedział. — Nie bardzo orientuję się w tych przepisach o nauce zawodu i wstępnym stażu pracy. Nie zostaliśmy jeszcze w tym zakresie przeszkoleni. A poza tym nasza działalność w ogóle nie została dotychczas — jakby to powiedzieć — wytyczona. Czekamy na to, by CRZZ określiła prawa i obowiązki instruktora ochrony pracy młodzieży.

21 GRUDNIA. Po meczu bokserskim zebrał się zespół (my, byli uczniowie szkoły zawodowej) u Zdzicha. Była kawa, coś mocniejszego i dyskusja. Również na temat stażów. Żadnemu z kolegów, a było ich pięciu z różnych zakładów, nie układało się tak źle jak mnie. Niektórym bardzo pomógł ZMS, wyznaczając spośród swych członków — opiekunów dla stażystów. Ci rzeczywiście coś robili: tłumaczyli, informowali, radzili, starali się pomóc.

3 LUTEGO. Właściwie nic się u mnie nie zmieniło. Nadal jestem na tym samym stanowisku pracy. Mistrz interesuje się mną tak samo jak samodzielnie nymi pracownikami. Podobnie robi kierownik wydziału. Jakże przydałoby się jakieś okresowe konsultacje (opowiadano na spotkaniu u Zdzicha o czymś takim), na których można by nam, stażystom, wyjaśnić wątpliwości.

20 LUTEGO. Staż skończony, ale czekam jeszcze na egzamin. Dopiero po jego zdaniu mogę zostać przesunięty na moje właściwe stanowisko pracy.

31 MAJA. Nadal czekam na egzamin.

6 CZERWCA. Nareszcie! Stażem przed komisją egzaminacyjną, w której byli: kierownik działu kadr, przewodniczący rady zakładowej, zastępca dyrektora, technik bhp. no i mój mistrz. Z żadnym z tych ludzi, z wyjątkiem mistrza, poprzednio się nie zetknąłem. Wprawdzie brałem udział w szkoleniu bhp, lecz było ono prowadzone przez brygadzystę, a nie technika bhp. Może dlatego nie czuję się zbyt mocny w tym przedmiocie. Zresztą w innych dziedzinach, takich jak schemat organizacyjny przedsiębiorstwa i przebieg całego procesu technologicznego, również nie orientowałem się dobrze. Pytania były jednak łatwe i lekko zdałem. Sukces? Powiedzmy...

Powyższy pamiętnik jest fikcyjny, ale mógłby zostać napisany przez stażystę np. z Huty Aluminium w Koninie, gdzie Ze-spół do spraw Ochrony Pracy Młodzieży przy WKZZ i społeczni instruktorzy ochrony pracy młodzieży stwierdzili:

„W Hucie Aluminium stażystów pozostawia się samym sobie. Należy stwierdzić, że młodzież bardzo głęboko przeżywa ten brak zainteresowania ze strony czynników administracyjno-społecznych”.

Autorem takiego pamiętnika mógłby również zostać stażysta z Oddziału PKS w Turku.

Na szczęście są zakłady (również wśród 16 skontrolowanych w Zagłębiu Konińsko-Turkowskim), w których wstępne staże pracy przebiegają w sposób właściwy.

MICHAŁ LUCZAK

Gunther Halle, NPD-owski komiwojażer do Polski, który swoją NPD-owską przynależność ukrył w turystycznym bagażu, wali teraz w „Deutsche Nachrichten” czyli w organie Adolfa von Thaddena raport za raportem o swych odkryciach.

W Gdyni, jak wynikało z raportu pierwszego, poszło mu ponoć dobrze, gdyż z Gdynią sprawa była dlań czysta.

Będąc w Gdyni, wytrawny NPD-owiec posłużył się po prostu mapą pewnego odkrywcę z wąsikami i spiejąc trasę jego korytarza z zachodu na wschód odnalazł „ślady niemieckie”, wyłączając ma się rozumieć ślad hitlerowskiego buta.

Gdynia — donosił na pewniaka — była na samym początku nordycko-pruską wioską założoną przez skandynawskich rybaków, których przodkowie wywodzili się z północnych rejonów cesarstwa niemieckiego.

Gdynia — pisał z oburzeniem — wskutek „rozpasania polskiego nacjonalizmu” po I wojnie światowej stała się „za groźeniem dla bałtyckich portów Rzeszy”.

Gdynia — pisał z właściwą sobie neohitlerowską butą — jest „nowoczesnym dziełem elementu niemieckiego” i powstawała na „fundamencie niemieckiego ducha”.

Dlatego o Gdyni — apelował — „mamy obowiązek myśleć konkretnie”.

W tym miejscu postawił wykrzyknik, i pojechał do Wrocławia, skąd napisał raport pt. „Wrocław — Breslau — Wrocław”.

Wrocławiem postanowił wywołać szok.

Na początek prowokacja „Breslau — ostrzeżenie — ma-

Odwet jest ich rzemiosłem

Odkrycie w „Monopolu”

być po wsze czasy Wrocławiem”.

Dowód.

„18 tysięcy studentów ma być przyjętych do 12 wyższych uczelni wyposażonych w 200 katedr”.

Jeszcze raz dowód.

„Warszawa opracowuje nowe i nowe plany”.

Teraz przystępuje do swojego wykładu o Wrocławiu. Manipulując historią spreparowaną ongiś przez mistrza Goebbelsa, a dzisiaj tak doskonałą przez machinę propagandową rewizjonizmu i od wetu, Gunther Halle wyciąga zasadę, że „kłamstwo powtórzone sto razy staje się prawdą”. Wrocławski raport mnoży kłamstwa przez kłamstwa, tak aby kłamstwo stało się wiarygodne.

Wrocław — załamuje ręce — przeżył dwie katastrofy, które „nadszły z nieznanej przestrzemi Wschodu”. W roku 1241 katastrofę przyniósł Tatarzy, w 1945 — Rosjanie, od roku 1945 — Polacy.

Wrocław jest miastem barbarzyńców, a przynajmniej miastem rasu niższej.

Jego dowody.

„Rzeczywistość spogląda na nas — pisze — innymi, obcymi, niezwykłymi oczami”.

„Już dawno — zaczyna teraz tworzyć swe obrazy — mi nęliśmy ostatnią stację Legnicy i na prawo i na lewo, po obu stronach nasypu kolejowego, rozpościerają się wielkie hałdy spalonych przedmiotów”.

Na placu przed dworcem.

„Sto i zaledwie kilka aut, ale za to bardzo wiele wozów zaprzęgniętych w małe, zmierzone konie. Stare kobiety i mężczyźni zważali grupę Niemców Zachodnich. Proszą o czekoladę, papierosy, żyletki”.

Idzie na miasto.

„Oto stary ratusz niemiecki na Rynku, odrestaurowane domy mieszczańskie przy kościele św. Elżbiety, kościoły na Ostrowiu Tumskim. Kiedy się jednak idzie przez miasto z całą pewnością wie się, że to nie są kościoły...”

Szczęściem „ponura rzeczywistość” NPD-owskiego odkrywcę kończy się w hotelu Monopol, gdzie wreszcie znajduje — tak pisze — „ślady stron ojczyzn” w łazience, co z punktu widzenia odwetu ma dla niego zasadnicze znaczenie. Odkrywając napisy na kurkach — warm, kalt, links, rechts — odkrywa „historyczne prawa”.

Konkluduje zatem.

Wrocław jest Breslau!

W roku 1969 możemy się szczerze śmiać i powiedzieć, że humorysta z tego faceta. Ale — uwaga! — Hitlera równie na pewnym etapie śmiech nie omijał, tylko Hitler nigdy się nie śmiał. Ta mowa za wzorem nowego Fuehrera — nie jest wzorem nowym. Przecież NPD różnymi metodami podszczuwa i już bardziej reakcyjną sotnię odwetu, by posłała do niemieckiego mieszczaństwa z hasłem „przebudzenia Niemców” i pod sztandarem „każde kłamstwo służy narodowi”.

Za rok elektryczna linia Poznań - Wrocław

Sprawnie przebiega elektryfikacja linii kolejowej Poznań - Wrocław. Na odcinku z Poznania do Rawicza, długości ponad 100 km, na stacjach: Puszczkowo, Puszczkówek, Iłowiec, Rydzyna, Bojanowo i Leszno zmodernizowano już układy torowe i przebudowano perony. Na dalszych pięciu stacjach m. in. w Kościanie i Rawiczu prace te są poważnie zaawansowane. W trakcie budowy znajdują się podstacje energetyczne, a na kilkudziesięciu kilometrach rozwieszono już sieć.

Ponieważ prace wyprzedzają harmonogramy robót, wszystko wskazuje na to, że w IV kwartale br. oddany zostanie do eksploatacji odcinek: Kościan - Poznań. Dzięki elektryfikacji tego odcinka dojeżdżający z Kościana do Poznania pracownicy i młodzież szkolna zyskają średnio na czasy w obie strony około pół godziny; zwiększy się również częstotliwość pociągów podmiejskich.

Do kwietnia 1970 roku ekipy budowlane Wrocławia i Poznania mają zakończyć całość prac elektryfikacyjnych na tej linii. (PAP)

Problem „W” istnieje

Cena fałszywego wstydu

Dość trzeba od razu, że cena jest zbyt wysoka, a wstyd nieco spóźniony, nie mówiąc już o tym, że zupełnie nieuzasadniony. W sytuacji, kiedy na całym świecie notuje się poważny wzrost chorób wenerycznych, u nas zaś także ich szczególnie nasilenie, każde — choćby najdrobniejsze — objawy lekceważenia są szczególnie groźne.

W naszym za kraju lekceważenie to jest, niestety zbyt powszechne wśród samych chorych. Z różnych przyczyn: głów nie z powodu wspomnianego już, fałszywego wstydu. Dlatego właśnie nie wszyscy chorzy z typowymi lub choćby podejrzanymi objawami trafiają do właściwej poradni i nie wszyscy godzą się na ujawnienie tzw. kontaktów. Nie ma zaś drogi prostszej niż ta właśnie do masowego rozprzestrzeniania choroby. Zwłaszcza, jeśli dodamy do tego inne czynniki: obserwowaną — nie tylko u nas — większą swobodę ży-

cia seksualnego, wcześniejsze dojrzewanie młodzieży (najczęściej niedostatecznie uświadomionej pod tym względem), zmiany w obyczajowości, pewne rozluźnienie życia rodzinnego, wzrost uprzedmiotowienia i urbanizacji, migracje pracowników związane z okresowym zapotrzebowaniem na siłę roboczą, a wreszcie — co wcale nie jest najmniej ważne — wzrost alkoholizmu i prostytucji.

Wszystkie te zjawiska dały o sobie znać w całej Europie, na całym świecie, w tym i u nas. U nas tym bardziej, że z problemem „W” zdołaliśmy się już kiedyś uporać. Zrozumiałym w okresie powojennym wzrost zachorowań na choroby weneryczne udało nam się dzięki energiczności i szeroko zakrojonej akcji zapobiegawczo-leczniczej niemal w pełni zahamować. Liczbę 100 tysięcy, zanotowanych w 1946 roku, zachorowań zredukowaliśmy w 1954 roku do 2128 w skali krajowej. Problem „W” przestał istnieć.

Ten niewątpliwie sukces, będący świadectwem sprawności naszej służby zdrowia, spowodował niestety, bardzo niebezpieczne w skutkach samouspokojenie. Zarówno wśród pacjentów, jak i samych lekarzy oraz władz służby zdrowia. Przestano się liczyć z ciągle przecież groźnym, choć powolnym wrogiem. Potężny i sprawny aparat „akcji W” uległ częściowej likwidacji, ograniczono w znacznej mierze liczbę personelu i sprzętu, zakres usług pracowników serologicznych. Dziś poradnia skórno-wenerologiczna dysponuje na ogół jednym lekarzem i jedną pielęgniarką oraz pracownicą serologiczną (badanie krwi) o bardzo ograniczonym zakresie usług. Od dłuższego czasu toczą się w Poznaniu pertraktacje o niezbędne uruchomienie pracowni serologicznej, świadczącej usługi dla miasta i województwa, niestety — jak dotąd — bez efektu.

A tymczasem problem „W” istnieje. Nie istnieją natomiast „akcja W” i wszystkie związane z nią udogodnienia z zakresu profilaktyki i leczenia chorób wenerycznych. Okazuje się, że wobec wspomnianych już czynników, wpływających na wzrost zachorowań — do niektórych z udogodnień dawnych przepisów warto by wrócić, niektóre zaś — obo-

wiązujące nadal, lub przypominane ostatnio przez Ministerstwo Zdrowia — bardziej respektować. Chodzi tu przede wszystkim o badania profilaktyczne. Obowiązuje u nas przymusowe badanie „W” pracowników przemysłu spożywczego, handlu, zakładów fryzjerskich, a także nowo przyjmowanych do pracy we wszystkich zakładach. Niestety, nie wszędzie jest ono przestrzegane. Poleceń Ministerstwa Zdrowia od czerwca ub. roku obowiązują również badanie wszystkich pacjentów lecznic twa zamkniętego oraz kobiet zgłaszających się do poradni „K”, nie tylko ciężarnych. Tak że nie wszyscy to respektują.

Lekarze — dermatolodzy widzą ponadto konieczność przeprowadzania masowych badań ludności — przynajmniej raz w roku. Wymaga to jednak niezbędnych zarządzeń tzw. od górných. Wymaga również rozszerzenia bazy; potrzeba dermatologicznej służby zdrowia, lokalni, kadr i aparatury. Bez tego — opierając się wyłącznie na oświacie sanitarnej — (na którą i funduszy za mało i jak wiadomo: nie do wszystkich ona trafia) niewiele zmienimy w sytuacji. A liczby (być może skrupulatniej niż gdzie indziej notowane), alarmują, stają się nam w światowej czołówce pod względem zachorowań. Alarmują niepotrzebne tragedie osobiste i szkody, natury społecznej. Chorych, którym ani zapewnienia dyskrecji, ani dowolny wybór lekarza-dermatologa, ani bezpłatne leki nie przemawiają do przekonania, trzeba w jakiś sposób zmusić do wyzbicia się fałszywego wstydu, do obrony przed skutkami choroby, których ogromu, być może nie oświadczymy.

Warto na koniec raz jeszcze przypomnieć o tym, iż czas już wybyć się i tych przesądów, które nie pozwalają niektórym nauczycielom (i co gorsza! — rodzicom) właściwie prowadzić tak zwane oświadczenia seksualnego, obejmujące cego również zagadnienia z zakresu chorób wenerycznych. Trzeba przerwać i tę jakby znowu milczeni, bo cena za niepotrzebne tragedie młodych jest zbyt wysoka.

WANDA CHILA

A' GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 63 (7798) 15 III 1969

II tom cztery pancerni i pięć

JANUSZ PRZYMANOWSKI

Wskoczyli do wozu, ruszyli po wybojach. Z tyłu za nimi kołowało się od dłuższego czasu, a teraz pocisk armatni prze-gwiżdżał górą i eksplodował w przedzie na ścianie lasu.

— Ułani dobrze opóźniają — pochwalił generał, obracając się do czołgistów na tylnym siedzeniu. — Ja teraz w bok, a wasz Rudy niedaleko. Choć jednego rozgryźć.

— Postaramy się.

Zeskoczyli w biegu. Łazik skręcił między drzewa, a oni szybkim krokiem ruszyli przed siebie, poprzędzani przez Szarika, który wziął na siebie rolę czołowego ubezpieczenia.

— Żle bić od przodka — rzucił Gustlik.

— W gąsienice, byle zatrzymać.

Warkot niemieckich czołgów szybko narastał.

— Z daleka i tak nie zdążymy — obejrzał się Kos. — Biegiem.

— Bliżej trzeba podpuszczać.

Kłusowali chwilę w milczeniu. Szosa prześwitywała między pniami coraz bliżej ale i Niemcy byli niedaleko. W szarówce przedświutu wybiegli spodzieży drzew, rozejrzeli się: nie ma Rudego.

— Kąj oni są?

Pierwszy wypatrzył, czy raczej wywęszył Szarik i mordą pokazał kierunek.

— Tam. Tam. Naprawili i wjechali na górę, żeby większy ostrzał.

Rzucili się biegiem w tamtym kierunku, ale już po chwili zrozumieli, że nie zdąży.

— Przepuszczaj, zaspane pierony. Nie rozpoznają od razu, że to pantery... — sapnął Gustlik.

— Stój. Ja ich obudzę — rzucił Janek i przeskoczywszy za ziemny przepust przyległ w rowie, zmierzyl z automatu.

✱

— Hałasują, ale nie widać nikogo — stwierdził Grigorij, wyglądając z wieży i opuściwszy się z powrotem do wnętrza przebił kartę leżącą na zamku działa.

— As nie zwierzę, wszystko bierze.

Tuk-tuk, tuk, tuk-tuk... — nierównym gradem zadzwoniły kule na panczeru.

— Niemcy? — Wichura zgasił lampkę i podniósł rękę, by zgarnąć karty.

Tuk tuk tuk — stuknęły trzy dalsze pociski.

— Przecież nie Francuzi — odburknął Saakaszwili. — Wóz do boju — zatrzasnął wąż, przypadał do celownika i zobaczył, że z rowu przy szosie idzie długa seria w las, skąd oczekiwali przeciwnika. Zrozumiał, że ktoś mu podpowiada, wskazując cel.

— Odlamkowym... Nie, czekaj! Przeciwpancernym ładuj — dostrzegł cienie czołgów i bardziej odgadł niż zobaczył, że to niemieckie.

Janek i Gustlik patrzyli na nie z przydrożnego rowu, wsłuchując twarze w trawę, bo fizylierzy na oślep ostrzeliwali szosę i serie niosły się nisko nad brukiem. Pierwsza pantera wyszła z lasu, zadzierając nos wraz z łufą na podjeździe, człapnęła gąsienicami o szosę.

— Już! — nie wytrzymał Kos. — Rany gorzkie, już!

W tej samej chwili błysnęła armata Rudego, czerwona smuga dosięgnęła boku pantery, zerwała fartuch i tuż przed kołem napędowym rozszarpała traki.

„KOLEKCJONER” — film produkcji angielsko-amerykańskiej. Scenariusz (wg opowiadania Johna Fowlesa): Stanley Mann i John Kohn. Reżyseria: William Wyler. Wykonawcy: Freddie Clegg — Terence Stamp, Miranda Grey — Samantha Eggar, ciotka Annie — No na Washbourne, sąsiad — Maurice Dallimore i inni. Nagroda w Cannes za najlepsze kreacje aktorskie dla Terence Stampa i Samantha Eggar, Oscar dla Williama Wylera.

FILM

Groza zamknięcia

glądał od dawna, umieszcza w piwnicy (jak motyla) i stara się zdobyć jej miłość.

Film jest historią stosunków między dwiema młodymi przebywającymi w zamknięciu (jedno przymusowo, drugie dobrowolnie). Historia porwania to kilka minut wstępu do filmu. Cały film to właśnie ci dwoje w piwnicy. Niewiele się dzieje. Mało się mówi. Gra aktorów jest ogromnie oszczędna. Ale też dlatego każdy drobny gest ma tu znaczenie, każde spojrzenie, mrugnięcie powieką. Oczywiście grają tu bardzo wiele. Ta para przecież bezustannie się obserwuje. To są przeciwnicy. Gra idzie pozornie o miłość. W rzeczywistości jest to gra o życie.

Już po kilkunastu minutach projekcja widzi zdaje sobie sprawę, że ten układny, grzeczny młody człowiek w rzeczy samej jest niebezpiecznym psychopata. Dzień czyni tutaj jak mucha w sieci pajaka — mordercy. Wiemy, że nie może się ona stąd wydostać. Wiemy, że nie okłame przeciwnika. Jest on zbyt chytry i inteligentny. Ale i on nie wie czego chce. Chce miłości, ale nie pozwoli sobie jej wmówić. Chce szczerości, byle była ona po je-

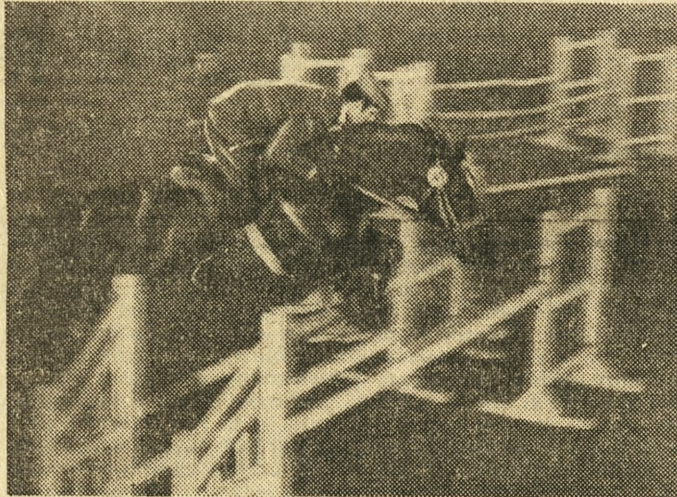
go myśli. I tak toczy się gra. Kom promisy, wybiegi, ustępstwa, kłamstwa, pozory. Idzie o przetrzymanie. Toczy się układy, rokowania. Strony nie dotrzymują obietnic. Następuje zerwanie sto sunków. Jest jeszcze próba poddania się. Nie przyjęta. Wreszcie wybuch wojny i zniszczenie. Na koniec final walk, final dramatu, śmierć.

Film świetnie oddaje grozę zamknięcia, w której przebywa nieszczęsna para. Odpowiednie kolory, niesamowita sceneria, rekwizyty pomagają w osiągnięciu tego efektu. Reżyseria jest bezbłędna, choć w starym, tradycyjnym stylu. Reżyser stosuje dyktans wobec wydarzeń, chłodno relacjonuje fakty. Jeśli się wczuć w atmosferę filmu wtedy ten sposób narracji potęguje efekt w postaci napięcia dramatycznego.

Podobnie grają (czy raczej są prowadzeni) aktorzy. Są to aktorzy mało przedtem znani, dziś już (po „Kolekcjonerze” i następnych filmach) bardzo popularni. Grają bardzo powściągliwie, czują, nie, z wyczuwalnym niemal napięciem wewnętrznym. Jest to do prawdy koncert gry aktorskiej. A film należy bezspornie do ciekawszych w repertuarze tego miejsca.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Na początku każdej aukcji odbywa się parada koni, a następnie pokaz sprawności pod fachowym okiem „dyrygenta” całej imprezy, w tym wypadku cenionego w tej branży fachowca mjr. Jana Mossakowskiego z Zakładu Treningowego Poznań-Wola.



Ze względu na złe warunki zimowe aukcja odbywała się w hali treningowej Zakładu. Prezentowane zagranicznym nabywcom konie sportowe, prowadzone pewną ręką znanych mistrzów ujeżdżania, jak np. Mariana Kowalczyka, z łatwością pokonywały przeszkody. Na zdjęciu: dynamiczny skok trzyletniego kasztanka Balkona, wychowanka racockiej Stadniny Koni.



Podczas aukcji pokazano również kilka wytrzymałych koników polskich. Ich popisy wywołały żywe poruszenie wśród kupców.

Dewizowe wierzchowce

Europy Zachodniej i USA. Żywe jest więc zainteresowanie kupców zagranicznych Polską — krajem o znakomitych tradycjach w hodowli koni. Polska specjalizując się w hodowli koni wierzchowych, sportowych, ogólnoużytkowych wysokiej klasy, remontowych (dla wojska), urządziła od 4 lat aukcje w różnych województwach.

Na ostatniej aukcji, zorganizowanej przez Centralę Handlu Zagranicznego „Animex”, Zjednoczenie Hodowli Zwierząt Zarodkowych oraz Zjednoczenie Obrótu Zwierzętami Hodowanymi w Poznaniu, wystawiono na terenach Zakładu Treningowego Poznań-Wola ponad 80 koni sportowych i wierzchowych przeważnie z wielkopolskich stadnin. Wszystkie te konie były już ujeżdżone, dzięki czemu uzyskują dwukrotnie wyższą cenę sprzedaży. Średnio kształtowała się ona na poziomie 45 tysięcy zł. Z 53 sprzedanych podczas tej aukcji koni najwyższą cenę — 90 tys. zł osiągnął sportowy Dansing ze Stadniny Koni Moszna, a Samara z SK Racot została sprzedana za 82 tys. zł. Największym jednak powodzeniem cieszyły się konie niżej wycenione przez eksporterów; dwanaście z nich było licytowanych, dzięki czemu uzyskało dodatkowo 75 tys. zł.

Wśród nich znalazł się np. kary Darul hodowcy H. Jachimowicza, własność SK Pawłowice, wyceniony na 30 tys. zł, który po licytacji osiągnął cenę 45.600 zł. Trud ujeżdżania tego konia opłacił się więc eksporterem.

Przy tej okazji nasuwa się uwaga: konie hodowców indywidualnych, tak chętnie nabywane przez kupców zagranicznych, mogłyby przynieść rolnikom większe korzyści, gdyby je poddano uprzednio treningowi. Wtedy zamiast 20 tys. zł (średnia), uzyskano by za nie dwa razy więcej. Warto, aby o tym pomyślały wspólnie: dyrekcja Zjednoczenia Obrótu Zwierzętami Hodowanymi, władze Polskiego Związku Hodowców Koni i przy pomocy instruktorskiej Polskiego Związku Jeździeckiego zajęły się organizacją ujeżdżania koni, przeznaczonych na eksport. „Animex” sprzedalby wówczas więcej niż tysiąc koni rocznie.

Poznańska aukcja przyniosła w efekcie 2.400.000 zł, aczkolwiek kilka najdrożej wyceńionych koni nie znalazło nabywców. Może lepiej powiedzieć się następna aukcja, prze widziana w połowie maja w Łącku (Olsztyńskie).

Tekst:

MARIA POLCYNOWA

Zdjęcia:

KAZIMIERZ PRZYCHODZKI



Najlichnijszą grupę wśród kupców zagranicznych stanowili Szwajcarzy, którzy zresztą zakupili też najwięcej, bo 28 koni. Duże zainteresowanie wykazywali także kupcy skandynawscy (widoczni na zdjęciu).

Z KSIĄŻKA NA TY

Tamten czas

Wbrew zapowiedziom wszechlaskich bessenwiserów, tematyka wojenna, zwłaszcza dotycząca spraw ostatniej wojny, budzi ciągle żywe, więcej — narastające zainteresowanie czytelników. Ukazuje się wiele nowych książek, ale temat daleki jest od wyczerpania: ta suma doświadczeń musi być dopowiedziana do końca. A zainteresowanie? Przecież w tej wojnie jak nigdy wyraziście zarysował się problem podłości i problem człowieczeństwa, zła i dobra w najszerszym tych słów pojęciu. A dla tych zagadnień nigdy dość studiów.

W wydawnictwie MON ukazało się ostatnio sporo nowych, interesujących tytułów. Przynajmniej na niektóre z nich chciałbym dziś zwrócić uwagę czytelnika. I tak szczególnie nas może zainteresować opowieść Eddy Florentin „Kociol Falaize” (poprzedzona wyczerpującym wstępem gen. F. Skibińskiego), analizująca zniszczenie 7 armii niemieckiej w kotle Argentan-Falaize na tle szerszym bitwy w Normandii w czerwcu — wrześniu 1944 r. Autor ukazuje bowiem udział polskiej 1 Dywizji Pancerniej w tej bitwie, a jego relacja, wsparta o gruntowne studium walki, o rozmowy, wywiady, dokumenty, stała się pięknym pomnikiem dla ofiary polskiego żołnierza. Książka jest potraktowana w sposób beletrystyczny, pisana z pasją, umiejętnie stopniowana w napięciu dramatycznym.

Pasjonującą na inny sposób lekturą jest „Niebo wojny” Aleksandra Pokryszkina, trzykrotnego Bohatera Związku Radzieckiego, obecnie generała, jednego z najsłynniejszych pilotów radzieckich w minionej wojnie. Wspomnienia Pokryszkina od młodości i jego drogi do lotnictwa, podczas wojny i liczne walki powietrzne stacjonujące nad Dnieprem i Dnieprzem, nad Wiską i Odrą, a w końcu nad Berlinem — poszerzone są o relację z przeżytych współtowarzyszy broni. Chwilami odnosi się wrażenie, że nieprawdopodobieństwa niektórych opisów, mimo świadomości, iż zgadza się to wszystko co do faktu. Wyobrażam sobie, jak bliska będzie ta książka zwłaszcza dla entuzjastów lotnictwa.

Warto też spojrzeć na zagadnienia minionej wojny od strony przeciwnej, niemieckiej. „Trudna decyzja” Wilhelma Adama, pułkownika Wehrmachtu i szefa oddziału kadr i uzupełnień 6 armii niemieckiej, walczącej pod Stalingradem pod wodzą feldmarszałka Paulusa — to z je-

dnej strony interesująca relacja z bitwy pod Stalingradem wzbogacona o obraz postawy psychicznej Niemców, z drugiej zaś zwierzenie z przemysłu, prowadzących autora do „trudnej decyzji”, każącej Adamowi stanąć po stronie Komitetu „Wolne Niemcy” i potem wybrać NRD. Tak szerzej i pełnej relacji tych dramatycznych wydarzeń i wyborów jeszcze ze strony niemieckiej nie mieliśmy.

Warto też zwrócić uwagę na powieść Sawy Holownińskiego „Topola na tamtym brzegu”, osnutą o dzieje walk w obronie głośnej zapory dnieprzańskiej, tzw. Dnieprogesu. Prowadzi tę obronę specjalna grupa wojskowa, działająca trochę na zasadach partyzanckich, gdzie niekiedy czy akrobaci mają najwięcej do powiedzenia. Równocześnie zaś obok czy pospolu z walką rozwijają się ludzkie uczucia, kształtuje się w twardej czasie nowa moralność, wyrasta miłość, inna od dawnych, niekiedy dziwna, ale zarazem nasyciona potęgą nieznaną mocą.

W przekładzie z czeskiego otrzymaliśmy sensacyjną książkę Oskara Skali „Komando fałszyżerzy”. Autor, więzień Buchenwaldu i Sachsenhausen, pracował tam przy produkcji fałszywych banknotów angielskich, które potem wyławiane były przez tyle lat po wojnie z alpejskiego jeziora Toplitz w Austrii. Cała ta historia jest tak rewelacyjna, tak niewiarygodna, tak zarazem pełna przedziwnych szczegółów, że jej lektura każdemu, kto książkę weźmie do ręki gwarantuje bezsenność.

Inne, mało znane karty minionej wojny można wyczytać z książki bułgarskiego autora Geno Borowa „Asy na start”. Są to w sposób zbeletryzowany ukazane autentyczne fakty z dziejów grupy ruchu oporu wśród młodych lotników bułgarskich, szkolonych przez hitlerowców dla walki na froncie wschodnim. Rzecz się dzieje w kraju pozornie spokojnym, w małym tylko stopniu wciągniętym w wielką wojenną rozgrywkę. Okazuje się, jest inaczej. Sytuacja Bułgarii budzi sprzeciw patriotów, tworzy się ruch partyzancki, nasila się sabotaż i dywersja, tajne radiostacje przekazują meldunki na drugą stronę frontów. Gdy jeszcze dodać, że zarazem udało się autorowi na tym tle ukazać wielką, piękną, choć niesłychanie dramatyczną miłość, można i tej książce wróżyć niemal sukces.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

PONIEDZIAŁEK

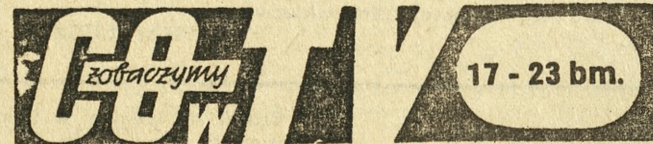
- 16.45 — dla dzieci „Zwierzyniec”
- 17.30 — „Echo stadionu” — magazyn sportowy
- 17.50 — „Zapraszamy do tańca”
- 18.15 — „Pod znakiem gazu”
- 18.40 — „Eureka”
- 20.05 — Kino Krótkich Filmów
- 20.35 — „Profile kultury”
- 21.05 — Teatr TV K. H. Rostkowski „Niespodzianka”

WTOREK

- 9.25 — „Katastrofa” film polski
- 12.45 — „Przysposobienie Rolnicze” — „Bhp w ochronie roślin”
- 16.45 — Telewizyjny Przegląd Kulturalny
- 17.00 — Telewizyjny Ekran Młodych
- 20.05 — „Gorąca linia”
- 20.40 — „Katastrofa” film polski

ŚRODA

- 8.30 — „Najdroższa” film dla dzieci
- 16.45 — dla młodych widzów „Zrób to sam”
- 17.00 — dla młodych widzów „Związek zielonego zeszytu”
- 17.25 — „Nowiny” magazyn postępu rolniczego
- 17.55 — „Twoja ulica”
- 18.10 — Magazyn Medyczny
- 18.35 — Koncert w wykonaniu zespołu „Wiosna” — film prod. radz.
- 18.50 — „Mały domek” z cyklu „Klucz do M-3”



- 20.05 — „Głoda Piosenki”
- 20.40 — „Światowid”
- 21.10 — Polska Kronika Filmowa
- 21.25 — „Starce szaleństwo” komedia madrygalowa — A. Banchieri'ego

CZWARTEK

- 8.10 — „Wraki” film prod. polskiej
- 12.45 — Mechanizacja rolnictwa (konserwacja i przechowywanie sprzętu rolniczego)
- 14.55 — „Mechanizacja rolnictwa” — powt.
- 16.45 — „Ekran z bratem” — w progr. m. in. film z serialu „Ivanhoe”
- 17.45 — Tele-Kram
- 18.00 — Kronika Tygodnia
- 18.15 — „Poligon” — Telewizyjny Przegląd Wojskowy
- 18.45 — z cyklu „Polska pieśń ludowa”
- 20.05 — z cyklu „Perspektywy techniki”
- 20.35 — „W oczekiwaniu na zbrodnię” film prod. ang.
- 21.55 — „Próby” miesięcznik konsumenta

PIĄTEK

- 9.15 — „Złoty ząb” film prod. bułg.
- 16.45 — dla dzieci „Zręczne ręce”
- 17.00 — dla dzieci „Pan Półka i spółka”
- 17.20 — „Na światowym poziomie”

- 17.35 — Kino Filmów Amatorskich
- 18.05 — „Nie tylko dla pań”
- 18.25 — „Wszelchnia tv” — „Sztuka liczenia”
- 18.55 — „Trzy grosze” magazyn satyry politycznej
- 19.55 — „Węgierski rok 1919” — film dokumentalny
- 20.15 — „Poznań — Wiosna 69” — program z cyklu — „Pod znakiem jakości”
- 20.55 — Teatr TV: „Mąż i żona” komedia A. Fredry
- 22.25 — 10 minut recenzji

SOBOTA

- 9.05 — „Minuta zwierzeń” film prod. francuskiej
- 15.25 — TV Kurs Rolniczy „Zwalczanie chwastów w uprawach polowych”
- 16.00 — „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”
- 16.10 — Program tygodnia
- 16.40 — Dla młodych widzów — „Dla każdego coś miłego”
- 17.30 — Koncert baletowy — transmisja z Sofii
- 18.00 — „W przestworzach” czyli ciekawe opowieści lotników
- 18.15 — „Podwodne oko” film z serialu encyklopedia morza
- 19.00 — felieton
- 20.10 — „Tele-Echo”
- 21.00 — „Latające gwiazdy” program rozrywkowy

- 22.15 — „Minuta zwierzeń” film prod. franc.

NIEDZIELA

- 8.30 — „Sekrety rosyjskiego mistrza” — unikalna kolekcja zegarów i instrumentów muzycznych (z Leningradu)
- 9.00 — TV Kurs rolniczy „Zwalczanie chwastów w uprawach polowych”
- 9.35 — „Przypominamy, radzimy”
- 10.00 — dla młodych widzów „Sport i zabawa” — turniej gier i zabaw sportowych z Magdeburga
- 11.00 — Sprawozdanie sportowe — mecz piłki nożnej
- 12.45 — Inscenizowany koncert muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia i TV pod dyr. Stefana Rachonia
- 13.30 — Koncert życzeń — z cyklu „W starym kinie”
- 14.25 — „Przemiany”
- 14.55 — Teatrzyk dla przedszkolaków „Źródło na wysokiej górze”
- 15.35 — „Szlakiem zwycięstwa” film z cyklu „Polacy na frontach II wojny światowej”
- 15.55 — „Wielka gra” (teleturniej)
- 16.45 — „Muzyka i moda”
- 17.35 — „Reduta Powiśla” reportaż z cyklu „Ludzie i zdarzenia”
- 18.20 — „W krainie operetki”
- 20.00 — film
- 20.55 — Sprawozdanie z meczu hokejowego o „Mistrzostwo świata” Kanada — Czechosłowacja (transmisja ze Sztokholmu). Dzieńnik telewizyjny nadawany jest oprócz soboty każdego dnia o godzinie 19.30, w sobotę o tej samej porze „Monitor”.

Piłkarze Lecha i Olimpii przed decydującą rundą

Mówią kierownicy sekcji

Tegoroczna aura nie jest zbyt łaskawa dla piłkarzy. I liga inau gurowała rundę wiosenną wśród śniegu i lodu a i drugi rzut li gowy, który startuje już dzisiaj do mistrzowskich bojęw nie bę dzie miał zbyt dobrych warunków.

Na dworze panuje wprawdzie zi ma, ale jesteśmy przekonani że poznańscy kibice tłumnie stawią się w niedzielę na stadionie Le cha na Debcu aby obserwować spotkanie kolejarzy z drużyną krakowskiej Garbarni. Dzień wcześniej w sobotę dowiemy się rezultatu pierwszego meczu Olim pii w rundzie wiosennej. Przeciwnikiem poznańskich będzie Cra covia a mecz rozegrany zostanie w Krakowie.

Tuż przed rozpoczęciem dru giej rundy (decydującej) dla poznańskich zespołów, poprosi liśmy o krótką wypowiedź kie rowników sekcji piłki nożnej Le cha i Olimpii na temat aktualne go przygotowania zespołów i skła dów w jakim wystąpią piłkarze w pierwszych meczach.

Mówi M. LEWANDOWSKI kie rownik sekcji Lecha:

— Okres przygotowań do dru giej rundy rozgrzewek upłynął pod znakiem wyjątkowej pracy. Wszyscy piłkarze trenowali bar dzo solidnie. Cieszy mnie dosko nała atmosfera w zespole co moim zdaniem powinno być jed nym z zasadniczych atutów w walce na boisku. Piłka nożna jest przecież sportem zespołowym i o zwycięstwie decyduje kolektyw. Najbardziej miłe martwi stan boiska, które jest pokryte śniegiem i błotem. W takich warun kach o sukcesie może często za decydować przypadek a nie aktualna forma.

W meczu z Garbarnią wystąpi my najprawdopodobniej w na stępującym składzie: Witting (Ka rasiński) — Mroczoszek, Polow czyk, Kaczmarek, Giel — Napie rała, Stepczak, Domino — Ste pkowski, Jakubowski, Wojtkowiak. W rezerwie są Plotka, Owczarz, Wróbel.

Kierownik sekcji Olimpii — mjr CZ. ROCZEK:

— Wyniki spotkań sparingo wych jakie rozegraliśmy przed rozpoczęciem drugiej rundy, mo

ga nastrajać optymizmem, ale nie zapominajmy, że pomiędzy meczem towarzyskim a mistrzow skim jest kolosalna różnica. Mo że jednak stwierdzić że zespół jest dobitnie przygotowany i że piłkarze nie zmarowali przerwy międzyrundowej. Cieszy mnie po stawia młodzieży, która trenuje z wielką ambicją i jeszcze w tym sezonie na pewno zobaczymy w Olimpii kilka nowych twarzy. Z zawodników duże postępy zro bili: Nester, Lisiak, który przejdzie do ataku i W. Wojciechow ski. W sumie cały zespół zasłu guje na słowa uznania.

Skład przeciw Cracovii przed stawia się następująco: Dreni ak (Konenc) — Zauschner, B. Kołotko, Gojny, T. Kołotko — Marcinkowski, Lipiec — Lisiak, Nester, Domagała, W. Wojciechow ski. Rezerwa to Lewandowski, Fa bian, A. Wojciechowski, Donke.

Tyle kierownicy sekcji. Ze swej strony chcielibyśmy dodać, że sy tuacja poznańskich drużyn pił karskich grających w II lidze, nie jest wesoła. Zajmują one dwa ostatnie miejsca w tabeli i na leżym z grupy kandydatów do spadku. Mamy nadzieję, że do tej ostateczności nie dojdzie i Olim pia jak również Lech zdobędą od powiednią liczbę punktów aby przesuwać się w bardziej bezpiecz ne rejony tabeli. Zespół Lecha w drugiej rundzie jest w ośmiu wypadkach gospodarzem spotkań, zaś Olimpia siedmiu.

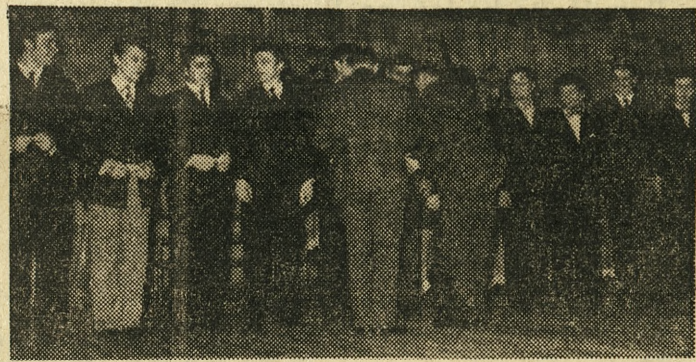
Dla lepszego zorientowania po znańskich kibiców w sytuacji, pu blikujemy aktualną tabelę II ligi:

1. Cracovia	15	20	22:12
2. Gwardia W-wa	15	19	21:16
3. Garbarnia	15	18	20:18
4. Zawisza	15	17	17:11
5. Unia Tarn.	15	17	15:12
6. Unia Rac.	15	17	13:21
7. Górnik Wałb.	15	15	20:20
8. Wojkowice	15	15	19:21
9. Hutnik	15	15	11:14
10. Piast Gliwice	15	13	17:15
11. Arkonia Szcz.	15	13	14:19
12. ŁKS Łódź	15	13	13:20
13. Motor Lublin	15	12	17:14
14. Start Łódź	15	12	12:24
15. Olimpia	15	10	15:25
16. Lech	15	10	15:25

Spotkanie oldboyów na lodzie

Zapowiedziany występ old boyów w hokeju na lodzie Poz nań i Szczecina odbędzie się w najbliższą niedzielę na sztucznym lodowisku „Bogdanka”. Pierw szy mecz, który miał się odbyć w Szczecinie w ub. niedzielę nie doszedł do skutku.

W drużynie poznańskich ho keistów, którzy pilnie trenują, wystąpią znani swego czasu za wodnicy: Sobkiewicz, Muszyński, Działot, Prymiński, Wojdy lak i in. Zespół gości będzie miał swoich najsilniejszych zawodni ków w b. reprezentacyjnym ho keiście — Czyżewskim. Wystąpią również Wiśniewski, Godlewski, bracia Litwinko i inni. Początek spotkania o godz. 11.30 (x)



Drużyna piłkarzy ręcznych MKS Starówka otrzymała drugie kółko olimpijskie. Gratulujemy i życzymy wytrwałości w treningu.

Fot. (2) K. Przychodzki

dalekopisem

OLIMPIJSKIE POŻEGNANIA

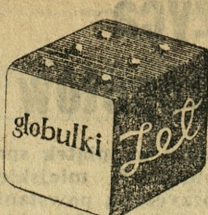
Stało się już tradycją, że wła dze Polskiego Komitetu Olimpij skiego uroczystie żegnają zasłu żonych sportowców, którzy koń czą swą zawodniczą karierę. Ta kie spotkanie odbyło się w piątek w siedzibie PKOl. Tego dnia żeg nano siedmiu naszych olimpijczy ków: gimnastyczkę Gizelę Nie durną-Zygadło, siatkarkę Marię Sliwkową, pięściarza Józefa Grud nia, szermierzy — Emila Ochyrę, Andrzeja Piątkowskiego i Zbigniewa Skurdlika oraz zapaśnika Bernarda Knittera. Jednocześnie uhonorowano 60-lecie działalności w ruchu sportowym 4-krotnego olimpijczyka dr Adama Pappę.

(ot)

Dzień Olimpijszy



Podczas okolicznościowej aka demii z okazji Dnia Olimpijszy ka w Poznaniu bardzo ładny po kaz piramid trójkowych dały dziewczęta z LZS przy Techni kum Rolniczym w Bojanowie.



DO NABYCIA: we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch”.

Cena — zł 7,— na receptę zł 2,10. K1772

Praca

Samodzielna pomoc do mowa 3 osoby, pokój służ bowy, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44342g.

Potrzebni, piekarz na pół etatu, pomoc domowa, uzeń. Poznań, Garbary 65. Piekarnia — Ciastkarnia. 43150g

Pomoc domowa docho dząca lub na stałe po trzebna. Debiec, Osino wa 11a m. 6. Zgłoszenia po godz. 15. 44168g

Przyjme dozorstwo, wa runek mieszkaniowy (spe cjalność wod.-kan.). Oferty „Prasa”, Grunwaldz ka 19 dla 44158g.

Kowal — spawacz potrzeb ny. Warsztat — Dąbrow skiego 94a. 44495g

Potrzebna pomoc domo wa. Konieczne referen cje. Engla 16 m. 23. 44540g

Potrzebny kierowca — me chanik na takówkę za raz. Adres wskaże „Pra sa”. Grunwaldzka 19 dla 44572g.

Pomoc domowa dochodzą ca potrzebna. Grodziska 24. 42940g

Emerytka, przyjmie pra cę umysłową lub inną lekką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43569g

Oddam do szwaj miaro we spodnie. Oferty „Pra sa”. Grunwaldzka 19 dla 43575g.

Gospoia na 8 godzin, do dziecka, potrzebna. Osie dle Piastowskiej 32 m. 26, wieczorem, telefon 593-61 do 15. 43576g

Nauka

Tańców towarzyskich — w wucza Adela Szczurków na. Poznań. Al. Marcin kowskiego 2a. parter. 43217g

Maszynopisanie ucze. Pl. Wolności 2, III ptr., w podwórzu, prawo. 42935g

Kupno

Pianino brąz., nie wyso kie (podać cechy) kupię. Oferty „Prasa”, Grun waldzka 19 dla 44439g.

Kupię wózek bliźniaczy. Wiadomość tel. 328-83 w godz. 20—21. 43653g



Wyjeżdżając na wczasy lub delegację

PAMIĘTAJ ZABRAĆ

mydło „IXI”

W CENIE 5 ZŁOTYCH

DOSKONAŁY ŚRODEK DO PRANIA

DO NABYCIA:

WE WSZYSTKICH DROGERIACH I PERFUMERIACH

K1579



NIE ZAPOMNIJ ZŁOŻYĆ KUPONÓW „KOZIOŁKÓW” NA NIEDZIELNĄ GRĘ CZEKA NA CIEBIE dwukrotna szansa wygrania K1755

Pracownicy poszukiwani

— OPERATORÓW z uprawnieniami na koparki, spycharki, dźwigi samojezdne i dźwigi boczne; — ELEKTROMONTERÓW z grupą bhp; — ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do robót ziemnych na terenie m. Poznania —

przyjmie „Hydrobudowa 9” — Poznań, ul. Sienkiewicza 22, V piętro. Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K1499

Teatr Polski w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8/10 — poszukuje zaraz wykwalifikowanego FRYZJERA — PERUKARZA, Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy dla pracowników instytucji artystycznych. Zgłoszenia: Referat Kadr Teatru — codziennie oprócz poniedziałku — od godz. 10—13. K1791

Zguby

Zagubiono prawo jazdy kat I nr 2673/58 oraz legitymację służbową — zniknęła nr 329, wydana przez Pałac Kultury oraz inne dokumenty — Paweł Pietz. 44526g

Nieruchomości

Willi wolnostojąca, wyła czona, 5 pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, 8750 m² ogrodowej ziemi, nadające się na ogrodnictwo, przy autobu sie podmiejskim 600.000 zł; ogrodnictwo w Poz naniu, dobrze zaprowa dzone, 7600 m² ogrodowej ziemi, połowa zatwier dzone 3 parcele, 6 szklar ni, centralne ogrzewa nie, z zabudowaniami — 700.000 zł; parcela 967 m², opłotowana, Górczyn — 70.000 — sprzeda Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 44409g

Kupię względnie wydziel zawie lokal ca 40 m² na działalność usługowo-ha ndlową, ciche rzemiosło. Warunek ulica przeloto wa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44138g.

Wzemię w dzierżawę o gród owocowy (drzewa i krzewy), uzbrojony, z al tana. Zapewniam utrzy manie w kulturze. Szcze rólowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43528g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 43421g

Wypożyczalnia najmod niejszych sukien, welo nów oraz nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 44043g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo” Poznań, Li belta 29, zaprasza na Wio senny Bal Samotnych u rządzaży w sali kawiarni „DKMO, Grunwaldzka 22. Bilety do nabycia w biurze przy Libelta, godz. 15—19. 44416g

† Dnia 14 marca 1969 r. zmarła, opatrzona Sa kramentami św., ukochana żona, matka, teściowa i babcia

MARIA OSTROWSKA

z domu DOLATA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 13.40 na Junikowie.

W smutku pogrążony

MAŻ z RODZINĄ

Zródłana 3 m. 16. 44564g

† Dnia 13 marca 1969 r. zmarła nasza najdroż sza, najlepsza matka, teściowa i babcia

ELEONORA FLEGEL

z domu SIUDA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

CÓRKI wraz z RODZINAMI

Poznań, ul. Szewska 7. 44501g

† Dnia 12 marca 1969 r. odeszła do życia wiecz nej, opatrzona Sakramentami św., nasza droga matka i teściowa, w 85 roku życia, śp.

z **BARANÓW**

ANASTAZJA SIBILSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 10 w Czarniejewie.

DZIECI

44521g

W dniu 12 marca 1969 roku, w 83 roku życia, zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i troskliwa babcia

JADWIGA GRZEŚKOWIAK

z domu SOSNA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

SYN, SYNOWA i WNUKI

Poznań, ul. Niecała 5 m. 1. 44524g

† W dniu 12 marca 1969 roku zakończyła swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, nasza najdroższa, nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 70, śp.

KAZIMIERA HOEDT

z domu KATERLAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ, WNUKI i RODZINA

Poznań, Rynek Łazarski 10a m. 1, 44557g

† Dnia 14 marca 1969 r. zmarł, opatrzony Sa kramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, syn, nasz najdroższy brat i wujek

PAWEŁ BARTOSIAK

nauczyciel

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 15.45 w Krzesinach.

W smutku pogrążone

ŻONA z SYNEM i RODZINĄ

Poznań — Krzesiny, ul. Nowotarska 9. 44549g

† Dnia 12 marca 1969 r. zakończył nagle swój pracowity żywot, namaszczony Olejami św., nasz drogi mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 54, śp.

WILHELM GROLIK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ŻONA z CÓRKĄ i RODZINĄ

Poznań, Belwederska 31. 44514g

† Dnia 12 marca 1969 r. zakończyła swój pra cowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, siostra, bab cia i prababcia, przeżywszy lat 90, śp.

MARIA NOWAK

z domu KOSMAŁSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

44520g

† W dniu 13 marca 1969 r. zakończył swój pra cowity żywot

PROFESOR

JERZY WOJCIECH SZULCZEWSKI

odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odro dzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Po wstańcem oraz Odznaką Honorową „Za Zasłu gi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 marca 1969 r. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Puszczykowo 3, ul. Sporna 7. 44601g

Dnia 13 marca 1969 r. zmarła, w wieku 66 lat,

HALINA KATARZYNA KINTOPF

z domu KARPIŃSKA

artysta — plastyk i nauczyciel — pionier artystycznego szkolnictwa zawodowego w Warszawie i Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 marca br. o godz. 14.15 na cmentarzu Junikowo w Pozna niu.

O bolesnej śmierci zawiadamiają

MAŻ i SYN

Uprzejma prośba o nieskładanie kondolencji. 44560g

W dniu 13 marca 1969 roku odeszła od nas na zawsze, oddany naszej Spółdzielni, ceniony i wartościowy pracownik, przeżywszy lat 69,

Kol. ELEONORA FLEGEL

którą z głębokim żalem żegnamy.

Cześć Jej pamięci!

Rodzinnie Zmarłej

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

PRACOWNICY — RADA — ZARZĄD

Odzieżowej Spółdzielni Pracy „Renoma” w Poznaniu, ul. Szewska 7

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17. III. 1969 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie. K1887

† Dnia 13 marca 1969 roku odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

WIESŁAW POSADZY

adwokat

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 marca 1969 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmen tarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, SIOSTRA, TEŚCIOWIE,

SZWAGIER, SIOSTRZENYCI i RODZINA

Poznań, Londyn. 44537g

W dniu 12. III. 1969 r. zmarł nagle nasz długo letni, sumienny i ofiarny pracownik oraz ce niony i nieodżałowany kolega

MARIAN ŁUCZAK

Cześć Jego pamięci!

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Rodzinnie Zmarłego

składają

DYREKCJA, SAMORZĄD i PRACOWNICY

Zjednoczonych Zakładów Rowerowych w Poznaniu K1861

Dnia 13 marca 1969 r. zmarł

MARZEC

15

Sobota

Longina

Słońce: 6.08—17.57

TEATR

POLSKI — g. 17 i 20 „Przedwiośnie”; NOWY — g. 17 „Kłopoty zbroja Madeja”; OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”; OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Przesun się kochanie” (USA 14 l.); g. 18, 20 „Kamienny Krzyż” (radz. 16 l.); APOLLO — g. 10, 13, 15.30, 18.30 „Cena strachu” (franc.-włoski 16 l.); g. 22.30 „Żyć aby żyć” (franc.-włoski); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30 „Droga Brigitte” (USA 14 l.); g. 18, 20.15, 22.30 „Siema raz kobieta” (ameryk.-franc. 18 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Człowiek z M-3” (pol. 14 l.); GONG — g. 18, 20 „Napad stulecia” (ang. 16 l.); GRUNWALD — g. 15 „Dziadek do orzechów” (pol. 11 l.); g. 17, 19.30 „Ciekłe czasy dla gangsterów” (franc. 16 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Major Dundee” (USA 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Miasto nieujarzmione” (pol. 7 l.); MALTA — g. 15 „Berlin” (radz. 11 l.); g. 18, 20.15 „Napad stulecia” (ang. 16 l.); MINIATURKA — g. 15, 17.30, 20 „Ci wspólni mężczyźni w swych latających maszynach” (ang. 11 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 „Imiona miłości” (franc. 18 l.); g. 15, 17.30, 20 „Siedem razy kobieta” (włoski 16 l.); OSIEDELE — g. 16 „Największe widowisko świata” (USA 11 l.); g. 20 „Wypadek” (ang. 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Beczka prochu” (dop. 15 l.); PAŁACOWE — nieczynne; PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Winnetou” (I s. — jug. 11 l.); RIALTO — g. 15, 17.30, 20 „Gringo” (włoski 16 l.); SCALA — g. 16 „Lalka” (pol. 14 l.); TECZA — g. 15, 17 „A to historia” (USA 14 l.); godzina 19 „Romanca na trąbkę” (czeski 18 l.); WARTA — g. 15 „Old Surehand” (jug. 11 l.); g. 17.30, 20 „Matężstwo z roszadku” (pol. 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19.15 „Świat grozy” (pol. 16 l.); WILDA — g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Angelika wśród piratów” (franc. 16 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Hasto Korn” (pol. 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Nowy Jork” cz. II.

KONCERT

Aula UAM — g. 19.30 — 59 Koncert Poznański — dyrygent: Antoni Wicherek, solista: Bernard Ła dysz (bas).

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-18.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.
Rolnicze (Szeniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — nieczynne.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.
Muzeum w Gołuchowie — g. 10-16.
Muzeum w Kórniku — g. 9-14.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Malarstwo Jacka Malczewskiego” — g. 9-15 (do 16 III).
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „KPP, PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10-18.
Galeria „Od Nowa” (Wielka 6) — „Malarstwo Pawła Kromholza” — g. 17-22.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Miedzynarodowe Targi Poznańskie w fotografiach” J. Korpala — g. 12-18.
Dom Kultury „Stomil” (Starołęcka 38) — „Akwarele” A. Pietrzaka — g. 13-20 (do 31 III).
FTF (Paderewskiego 7) — wystawa Marji Wołyńskiej pt. „Kobie ty Poznań” — g. 10-19.
Pałac Kultury — „Złoty korytarz” — „Znane z okładek” — g. 12-20.
WOIT (Stary Rynek 10) — Wystawa fotografów pt. „Kalisz” — g. 9-19 (do 31 III).
Pałac Kultury — Miesięczny Przegląd Nowości Wydawniczych — g. 10-18 (do 18 III).
BWA „Arsenal” (Stary Rynek) — Wystawa malarstwa Marka Sapetto i Wiesława Szamborskiego — g. 10-18.

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (ul. Długa 1/2 tel. 510-21) — internia, chirurgia ogólna, okulistyka.
Szpital Kliniczny im. Święciekiego (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31) — laryngologia, neu rologia.
Klinika Psychiatryczna (ul. Szol talna 27/33, tel. 44-51) — psychia tria.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — Wypadki uliczne, tel. 99-99-66 dla Poznania, podsta wie lekarskie tel. 337-35, podsta wie ul. Kórnicka 8, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba, dia, pow. pogotowie (ul. Kościuszki 103, tel. 566-68).
Ambulatoria: Internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba, pediatryczne (Chelmońskie go 20) — g. 15-23 niedz. święta — cała doba, stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 19-7 w niedziele i święta cała doba, Chirurgicalne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba, chirurgi czne II — ul. Kasprzaka 16 tel. 623-55 — cała doba.
„Telefon Zaufania” na 588-87 — czynny cała doba (al. Marcinko wskiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra.
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 57-24-14

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A

15 III 1969

Nr 63 (7798)

Marcowa śnieżycaprzyczyną wielu kłopotów

Obfite opady śnieżne w nocy z czwartku na piątek spowodowały poważne zakłócenia w komunikacji miejskiej. Na niektórych ulicach zademka była przyczyną powstania znacznych zasp. M. in. na ulicach Koszalińskiej i Słupskiej zaspę dochodziły wysokości 1,5 m.

MPO wprowadziło wczoraj rano do akcji 13 plugów, z których część była wyposażona w urządzenia do wysypywania soli lub innych środków chemicznych.

W związku z powstałą sytuacją Prezydium RN Poznania wciągnęło do pracy odpowiedni sprzęt, jakim dysponują przedsiębiorstwa budowlane (spychacze, wywrotki itp). Niestety, nie wszystkie przedsiębiorstwa wypełniły polecenia.

Tak np. PPB nr 3, które właśnie miało odśnieżać ul. Koszalińską i Słupską do godzin południowych nie przystąpiło do pracy w tym rejonie.

Zajeźdnie MPK opuścił wczoraj rano cały tabor. Niestety, z uwagi na złe warunki przejazdu wiele wozów utknęło na trasach, zwłaszcza w godzinach wczesno-rannych. Zanotowano więc liczne opóźnienia na liniach tramwajowych i autobusowych, co utrudniło wielu pasażerom przejazd do pracy. Sytuacja uległa pewnej poprawie po godz. 7, ale i tak na wielu liniach notowano na dal opóźnienia. Z uwagi na wysoki śnieg zamokło wiele silników, zawiodły niektóre mechanizmy, zanotowano też poważne spadki napięcia w sieci. MPK przez wiele godzin musiało pilnować sprawnego funkcjonowania zwrótnic.

Nasze obserwacje wykazały natomiast, że znów wielu dozorców domów zapomnieli wczoraj o swych obowiązkach. Na szeregu ulic śnieg leżał nieuprzątnięty jeszcze po południu. Ta sama uwaga dotyczy licznych przedsiębiorstw, które powinny zadbać o usunięcie śniegu przed własnymi budynkami.

Najbardziej ucierpiał, jak zwykle, ruch pasażerski PKS. Autobus dalekobieżny z Kudo wy, który miał dotrzeć do Poznania w czwartek po godzinie 22 utknął w zaspach pod Gostyniem. Pasażerowie musieli szukać przypadkowych noclegów, ponieważ dopiero wczoraj rano można było ruszyć w dalszą drogę.

Przedwczoraj wieczorem poznańska Ekspozytura Osoba wa PKS zanotowała 9 opóźnień powrotów z tras. Spóźnienia te wahały się w granicach od 1 do 2 godzin. Powodowało to tym samym i zakłócenia w wyjazdach autobusów z baz.

Również wczoraj przed południem, mimo pracy plugów, nie wszystkie szlaki zostały przetarte. Najgorzej kursowały „pekaesy” na trasie do Obornik, Pniew i Sremu. Odchylenia w rozkładzie jazdy dochodziły do godziny. Z powodu gołolezi i trwającej jeszcze zawiwy w powiecie szamtułskim, na drogach do Duszni, Grzebieńska, Młodaska i Kaźmierza autobusy zmuszone były cofnąć się do baz.

Pracownicy Wydziału Komunikacji Prezydium WRN osobiście dokonywali przeglądu dróg i na bardziej zasypane trasy kierowali zwiększoną liczbę plugów i piaskarek.

(b-zd)

101-letnia poznanianka

Pani Maria Różańska (na zdjęciu) zamieszkała w Poznaniu przy ul. Pogodnej 80 m. 8 świętowała ostatnio 101 rocznicę urodzin. Od dzieci, wnuków, prawnuków i prawnuczek nadeszły serdeczne życzenia i kwiaty.

Pani Maria Różańska (na zdjęciu) zamieszkała w Poznaniu przy ul. Pogodnej 80 m. 8 świętowała ostatnio 101 rocznicę urodzin. Od dzieci, wnuków, prawnuków i prawnuczek nadeszły serdeczne życzenia i kwiaty.

Pani Maria Różańska (na zdjęciu) zamieszkała w Poznaniu przy ul. Pogodnej 80 m. 8 świętowała ostatnio 101 rocznicę urodzin. Od dzieci, wnuków, prawnuków i prawnuczek nadeszły serdeczne życzenia i kwiaty.

Do licznych powinszowań dołącza się i nasza Redakcja składając p. Marii Różańskiej życzenia jeszcze długich lat życia.

(g)

Fot. — K. Przychodźki

Uczniowie - spożywcyw konkursowychszrankach

Technikum Przemysłu Spożywczego w Poznaniu przy ul. Warzywnej gościło trójki uczniowskie reprezentujące podobne szkoły z całego kraju. Przez dwa ostatnie dni walczyły one o czołowe lokaty w finale VI konkursu z zagadnień surowcowych i przetwórstwa mięsnego. Organizatorem tej rozgrywanej corocznie imprezy są: Centrala Przemysłu Mięsnego, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego NOT i redakcja „Gospodarki Mięsnej”. Konkurs ma na celu podnoszenie i doskonalenie poziomu nauczania, ujednolicenie jego metod oraz wymianę międzyzszkolną najlepszych doświadczeń.

W czwartek odbywały się zajęcia praktyczne w poznańskiej Rzeźni. Piątek poświęcony był na odpowiedzi ustne z zagadnień technologicznych, technicznych, surowcowych oraz znajomości prasy branżowej.

W ostatecznej punktacji I miejsce i główną nagrodę (10 tys. zł) zdobył zespół warszawski przed Gdańskiem i Krośnem.

Młodzież poznańskiego Technikum przygotowała dla uczestników konkursu ciekawą imprezę artystyczną. Szczególnie jednak zainteresowanie wzbudziła wystawa modeli maszyn i urządzeń używanych w przemyśle mięsnym i drobiarskim. Przygotowali ją uczniowie klas V jako prace dyplomowe. Modele te wzbogacą zestaw pomocy naukowych szkoły. (fb)

„WYŁĄCZ ZBĘDNE OŚWIECENIE W GODZINACH WIECZORNICH”

Wystawa w Muzeum Archeologicznym

Rezultaty badań na Bliskim Wschodzie

Dzisiaj o godz. 10 w salach wystaw czasowych Muzeum Archeologicznego w Pałacu Górków otwarta zostanie wystawa pt. „Polskie badania archeologiczne na Bliskim Wschodzie i w basenie Morza Czerwonego”. Wystawę zorganizowano głównie ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, które uzyskano w wyniku wieloletnich badań wykopaliskowych prowadzonych pod kierunkiem prof. Kazimierza Michałowskiego. W gablotach oraz na planszach wystawy znajdują się okazałe zabytki archeologiczne i fotografie, które obrazują rozmaite aspekty starożytnych kultur Egiptu, Sudanu, Syrii, Cypru i Krymu.

Zabytki prehistoryczne, znajdujące się obecnie w zbiorach Muzeum Archeologicznego w Poznaniu odkryły w 1967 r. ekspedycja pracująca pod kierunkiem prof. K. Michałowskiego, w skład której wchodził prehistoryk — dr Lech Krzyżaniak z Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, komisarz obecnej wystawy.

Wystawa jest pierwszą o podobnej problematyce zorganizowaną w Poznaniu. Nasze Muzeum Archeologiczne zorganizowało ją jako pierwszą z cyklu wystaw obrazujących dorobek polskiej archeologii w okresie powojennym, w ramach jubileuszu 25-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wystawa będzie eksponowana do maja br. a podczas jej trwania przewiduje się przyjazd do Poznania prof. K. Michałowskiego, który wygłosi odczyt o osiągnięciach polskich badań w ostatnim 25-leciu. (na)

Po Poznaniu — Paryż i Londyn

Rozstanie z J. Malczewskim

A więc wypada nam pożegnać ekspozycję w poznańskim Muzeum Narodowym, która przejdzie do najcenniejszych zapisów w kronikach wystawianictwa polskiego. Malarstwo Jacka Malczewskiego przedstawione w wielkim wachlarzu twórczości „pana z hycyentem” było zaiste tematem dnia każdego w kulturalnym życiu naszego miasta, było wydarzeniem najlepszego gatunku.

Obrazy Jacka Malczewskiego spakują się do skrzyń. Część z nich wróci do właścicieli lub na ściany wystawowych sal. Ale znaczna większość powędruje w świat. Dzieła Malczewskiego znajdują się w Paryżu i Londynie, gdzie odbędą się wystawy skarbów sztuki polskiej; nad Sekwaną już wczesnym latem, nad Tamizą we wrześniu 1969. W założeniu wystawy w Anglii kierowano się przede wszystkim doborem obrazów Malczewskiego-modernisty, tego malarza z przełomu XIX i XX wieku, który z Wyspiańskim, Bznaną ską tchnęli w rodzimą sztukę to nowe, to inne. Ostatecznie Pablo Picasso w czasie pobytu w Polsce powiedział krótko: mieliście wspaniałego — i macie — Jacka Malczewskiego. Nie koniec wędrówki: dziesiąte, jubileuszowe Biennale Sztuki Nowoczesnej w Sao Paulo w Brazylii również będzie gościł między innymi Malczewskiego. Świetna okazja pokazać tam przedstawiciela malarstwa modernistycznego na dalekim południu Ameryki.

Wracając zaś do poznańskiej ekspozycji nie od rzeczy będzie nadmienić, że jej organizatorzy pracują teraz nad przygotowaniem pełnego zestawu prac Malczewskiego do indywidualnej wystawy w Londynie 1970 roku. Można tej inicjatywie życzyć tylko takiego choćby powodzenia, jakim cieszyła się w Poznaniu, gdzie ponad 40 tysięcy osób

Konkurs w PKO

Jednym z zasadniczych czynników mających wpływ na prawidłowy tok pracy w PKO jest sprawna praca księgowych — operatorów. W dążeniu do osiągnięcia przez nich coraz lepszych wyników PKO wspólnie ze Związkiem Zaw. Pracowników Państwowych i Społecznych organizuje co roku corocznie na szczeblu wojewódzkim i centralnym konkursy na najlepszego księgowego — operatora.

W konkursie, który niedawno odbył się w Oddziale Wojewódzkim w Poznaniu wzięło udział 18 księgowych z 16 oddziałów PKO. W wyniku konkursu I miejsce zajęła Wiesława Urbańska z Wrzesni, II Stefania Wojciak i III Halina Wietrzykowska (obie z Poznania). Wyróżnienia nagród dokonał dyrektor Oddziału Wojewódzkiego PKO H. Bernacki.

W końcu bm. odbędzie się konkurs centralny, w którym udział weźmie laureatka konkursu poznańskiego Wiesława Urbańska. (na)

INFORMUJEMY

Nasze filmy dokumentalne zaprasza Muzeum Historii Ruchu Robotniczego, St. Rynek-Odwach w niedzielę, 16 bm. o godz. 12.15.

Filmy przyrodniczo-rozrywkowe dla dzieci wyświetlane będą w Exotarium ZOO przy ul. Zwierzynieckiej dzisiaj o godz. 16.

Oddział Wojewódzki PKO w Poznaniu zawiadamia, że po renowacji wnętrza, Ekspozytura PKO przy ul. Grochowskiej 49 podejmuje 15 bm. normalną działalność usługową. Ekspozytura czynna jest w godz. 12-17.

Zakład Energetyczny Poznań-Miasto informuje, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w dniu 17. 3. 69 o godz. 8 do 14 dla ulic: Warszawskiej (nr. 85 do 91), Krancowej (przy ul. Warszawskiej) oraz Ogródków Działkowych przy ul. Warszawskiej.

Zakład przetrzymuje za przerwę w dostawie energii elektrycznej. (M 1522)

Wielkopolska

Zygmunt H., ul. Ułańska — Z na deslanego materiału nie skorzystamy. Za list dziękujemy. (504)

Zofia G. — Nowa ustawa o urlopach wycozynkowych nie została dotychczas uchwalona przez Sejm i nie obowiązuje jeszcze. Urlopów pracowników udziela się według obowiązujących przepisów. (486)

B. Prochaska — Przy omawianiu spraw handlu — poruszymy temat listu Pani. (520)

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A

15 III 1969

Nr 63 (7798)